

REDAKCJA:

Katowice, Kopernika 14
Telefon 303
Telefon red. nocnej 426

Rokopis. nie wraca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta
ulica Gimnazjalna nr. 39
Telefon 608



ADMINISTRACJA:

KATOWICE
ulica Jagiellońska nr. 4
Telefon 10-08

Abonament miesięczny
przez pocztę orz. z w. a. m.
miesięczn. 3.50 zł. z do-
roczeniem do domu przez pocztę

P. K. O. Nr. 303391

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausa.

Dokąd udał się p. Marszałek na „Wichrze”?

Trzy domysły o tajemniczej podróży z Madery.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Onegdaj późnym wieczorem nadeszła do Warszawy do Prezydium Rady Ministrów depesza, głosząca, że Marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego opuścił Madere na pokładzie kontroirpedowa wojennego polskiego „Wicher”. „Wicher” przybył do portu w Funchal na Maderze w nocy z soboty na niedzielę.

W niedzielę Marszałek Piłsudski przyjął meldunek dowódcy „Wichru”

komandora por. Morgensterna, poczem złożył wizytę gubernatorowi Madery i w poniedziałek o godz. 17-ej wstąpił na pokład polskiego statku wojennego, witany przez załogę. Po upływie dwóch godzin „Wicher” odplynął z Funchalu, fegnany honorami wojskowymi przez garnizon wojsk portugalskich, kwateryjacy na Maderze.

Dotychczas w Warszawie niema wiadomości, dokąd „Wicher” popłynął.

Wiadomo jedynie, iż skierował się w stronę Lizbony i do tego portu przybył w ciągu wtorku, dokąd jednakże skieruje się „Wicher” dalej — niewiadomo.

—XOX—

Lotnicy polscy nad Afryką.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wyładowali w Elizabetville lotnicy kpt. Skarżyński i porucznik Markiewicz. Elizabetville stolica prowincji Koutanga w Kongo belgijskiej jest najbardziej na południe wysuniętym punktem trasy lotu naszych lotników. Od tego miejsca rozpoczyna się lot powrotny na północ. Następnym etapem jest Brazzaville, stolica Afryki równikowej francuskiej, położonej na prawym brzegu rzeki Kongo. Miejsce to Huambo, oznaczona poprzednio jako etap lotu, położona w Kolonii portugalskiej w Angoli zostanie pominięta z powodu odmowy (!?) przez rząd portugalski pozwolenia na przelot (!) Angoli (!) przez lotników polskich.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. III. W wczorajszym dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:

Tabela nieurzędowa.

20.000 zł. nr. 146982.
15.000 zł. nr. 178230.
10.000 zł. na nra 4078 23446.
5.000 zł. nr. 101051.
3.000 zł. nr. 47057.
Po 2.000 zł. nra: 5714 45034 63858 80436 119637
122833 133423 149615 164848 168440 187210 195387
Po 1.000 zł. nra: 2059 10501 20539 34238 48322
56990 91169 100386 108701 136020 171756 176559
185408 187691 190009 191377 203890.
Po przewio.
Po 5.000 zł. wygrały nry: 170514 177452.
Po 3.000 zł. wygrały nry: 162436 205449.
Po 2.000 zł. wygrały nry: 23375 24885 49858
56641 80712 81655 126426 132816 157325 158953
196494 199154 206480 208724.
Po 1.000 zł. wygrały nry: 3210 5943 17335
27232 28654 29743 30207 40605 44178 65209 79514
94693 104102 147828 150445 151369 151568 156639
159739 198384 203354 108879.

W kolekturze

W. Kafal i Ska

sa jeszcze do nabycia losy 5-ej klasy.
Ciągnięcie trwa do dnia 18 kwietnia rb. Główna wygrana: 1 000 000 (Milion) złotych. Pełne dzienne tabele wygranych przejrzeć można tamże bezpłatnie.

Marszałek Piłsudski jako minister spraw wojskowych, a więc zwierzchnik marynarki wojennej może wydawać bez pośrednie rozkazy dowódcy kontroirpedowca, a więc

dysponować planem podróży będzie Marszałek Piłsudski osobiście.

W Warszawie obiegają najbardziej sprzeczne pogłoski o kierunku podróży „Wichra”.

Jedna z tych pogłosek twierdzi, że Marszałek Piłsudski uda się do kilku portów Morza Śródziemnego, a mianowicie do portów palestyńskich i włoskich.

Inna wersja każe „Wichrowi” płynąć na północ i zawiać do

portów Cherbourgu oraz Londynu, gdzie Marszałek Piłsudski miałby złożyć wizytę rządowi angielskiemu. Jeszcze inna wersja i to może najbardziej prawdopodobna, powiada, że

Marszałek Piłsudski uda się na „Wichrze” bezpośrednio do Gdyni i za 10 dni stanie w Warszawie.

Wszystkie te pogłoski notujemy z obowiązku dziennikarskiego, ale wobec braku pozytywnych informacji, a przede wszystkim takich, któreby pochodziły z źródeł prawdziwie miarodajnych — odpowiedzialności za te wersje nie bie-



—XOX—

rzemy. Dzień dzisiejszy może przynieść wyjaśnienie o kierunku podróży „Wichra”.

Marszałkowie Sejmu i Senatu składają Głowie Państwa sprawozdanie z prac dokonanych przez obie izby.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem na audjencji p. Marsz. Sejmu dra Kazimierza Świątalskiego, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z prac dokonanych podczas sesji zwyczajnej i budżetowej.

O godz. 12,30 przyjął P. Prezydent na audjencji p. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, który przedlo-

żył Głowie Państwa przebieg i wyniki prac sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Posłowie, Kawalerowie Virtuti Militari otrzymują pensję.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Kasa sejmowa rozpoczęła w dniu wczorajszym wypłatę pensji kawalerom orderu Virtuti Militari, którzy są posłami. Okazuje się, że na 444 posłów jest 22 ka-

walerami Virtuti Militari, a w tej liczbie jedna kobieta. O ile chodzi o przynależność klubowa, to okazuje się, że 21 kawalerów orderu Virtuti Militari należy do klubu BB, a jeden, a mianowicie poseł Franciszek Arciszewski do klubu narodowego. W klubie BB, kawalerami orderu Virtuti Militari są m. in. posłanka Halina Jaroszewiczowa, poseł Grzesik, gen. Galica, wicemin. Koc, Premier Stawek, mln. Pieracki, prezes Jędrzejewicz, poseł Miedziński i in.

Odpowiedzią na unję „celną” — pozbawienie Niemiec i Austrii kredytów francuskich.

Paryż, 25. 3. (Pat.) Ogłoszony protokół w sprawie układu austriacko-niemieckiego nie zmienia stanowiska prasy, która w dalszym ciągu żywo uklad ten komentuje. M. in. „Echo de Paris” podkreśla, że Francja, Włochy i Czechosłowacja wyraźnie sobie zdają sprawę z tego pogwałcenia porządku europejskiego, które pociągnie za sobą niewątpliwie dalsze naruszanie traktatu, o ile odpowiedzialna akcja nie zostanie natychmiast wszczęta. „Wystarczyłoby — pisze dziennik — pozbawienia Niemiec i Austrii kredytów francuskich, aby dać im się opamiętać.

Anschlussowa dywersja Niemiec.

Paryż, 25. 3. Kraża tu wieść, że minister spraw zagranicznych Briand miał oświadczyć ambasadorowi niemieckiemu, iż uważa układ niemiecko-austriacki za pokrzyżowanie jego planów co do gospodarczej Paneurop.

Socjalści austriaccy za „Anschlusssem”

Wiedeń, 25. 3. Zarząd austriackiej partii socjaldemokratycznej powziął uchwałę, że austriacka socjaldemokracja od chwili powstania republiki austriackiej stale bronila poglądu, iż Austria pozostawiona samej sobie nie przedstawia oporu gospodarczego, zdolnego do życia, 12-letnie doświadczenie tylko wzmoćniło ten pogląd. Bezrobocie w Austrii — brzmiał uchwała — nie może być przewyciężone inaczej jak przez włączenie Austrii do większego obszaru gospodarczego. Z tych racji austriacka socjaldemokracja wita z zadowoleniem usiłowania rządów Rzeszy niemieckiej i Austrii w kierunku utworzenia wspólnoty celnej i będzie te dążenia bezwzględnie popierała.

Wyczekująca postawa Włoch.

Rzym, 25. 3. PAT. Prasa wieczorna zamieszcza w dalszym ciągu olbrzymie relacje z Wiednia w sprawie porozumienia niemiecko-austriackiego, stwierdzając zarazem, że komunikaty oficjalne niemieckie i austriackie nie dają podstaw do wyrażenia opinii o nowym układzie cel-

nym obu państw. Jedyne po zapoznaniu się ze wszystkimi elementami technicznymi układu będzie można wydać o nim właściwy sąd. „Giornale d'Italia” pisze: „Musimy ze spokojem oczekiwać bliższych, pewniejszych informacji, zanim określimy znaczenie wydarzenia oraz usunkowania się względem niego Włoch”.

Anglicy chcą wybudować w Gdyni olbrzymią fabrykę chemiczną.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało od wielkiego anglo-holenderskiego koncernu chemicznego „Unilever” prośbę o pozwolenie wybudowania w Gdyni tuż przy nadbrzeżu wielkiej fabryki chemicznej.

Koncern anglo-holenderski prosi Rząd polski

o wydłużenie mu terenu państwowego pod budowę tej fabryki.

Budowa fabryki ma być podjęta

w pierwszych dniach kwietnia b. r.

a koncern zagraniczny zobowiązuje się do alokowania w budowie tej fabryki oraz w inwestycjach technicznych co najmniej 15 milionów złotych w ciągu bieżącego roku,

przyczem zamierzono jest dalsze rozbudowanie projektowanego przedsiębiorstwa. Fabryka koncernu „Unilever” ma być tłocznią olejów dla wyrobów fabryk i zakładów przemysłowych,

które już koncern ten w Polsce posiada. Należy zaznaczyć, że do koncernu wcho-

dzi również znana przemysłowa firma chemiczna Schicht. Władze polskie ustosunkują się do projektu anglo-holenderskiego przychylnie, stawiając jednak

warunek, ażeby przy budowie tego wielkiego obiektu zatrudnieni byli pracownicy polscy,

materiały winne być również zakupione w kraju, a z zagranicy wolnoby sprowadzić takie maszyny, których w kraju się nie wyrabia.

—XOX—

P. Bank Rolny ma 10 milj. zł. czystego zysku.

Warszawa, 25. III. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, celem rozpatrzenia i zatwierdzenia bilansu tej instytucji za ub. rok operacyjny. Komunikują nam, że bilans P. B. R. wykazuje za rok ub. czysty zysk w wysokości 10 milionów złotych. Zysk ten przełany będzie częściowo do dyspozycji Ministerstwa Reform Rolnych na kredyty ulgowe, a częściowo odpisany zostanie na fundusz rezerwy Państwowego Banku Rolnego.

Po zamknięciu budżetowej sesji.

Sesja budżetowa Sejmu i Senatu została zamknięta.

W całej pełni okazały się dobroczynne skutki faktu, iż zarówno Sejm, jak i Senat obecny posiadają zwartą, zdecydowaną większość. Jeszcze nigdy nasze ciała parlamentarne nie pracowały tak sprawnie i gładko. W minionej sesji sprzyjała temu niewątpliwie zmiana regulaminu obrad sejmowych, przeprowadzona zaraz na początku sesji.

Podniesienie liczby podpisów pod interpelacjami i wnioskami nagłymi przyczyniło się waleń do usprawnienia prac Sejmu. Zmniejszyła się ilość zarówno wniosków nagłych, jak i interpelacji. Marszałek Sejmu Świątalski przytoczył w tym względzie ciekawe cyfry.

W Sejmie Ustawodawczym (pierwszym) ogłoszono 5 868 interpelacji, w II-szym Sejmie zwyczajnym 5 530, w drugim sejmie zwyczajnym 961. Natomiast podczas sesji obecnej zgłoszono tych interpelacji tylko 45. I tak było ich za wiele, bo zwłaszcza jedna z nich — o rzekome „bicie dzieci szkolnych” — była zbyt dla wnioskodawców kompromitująca ze względu na swe „źródło informacyjne”.

W każdym razie, stosunek jest taki, że gdy w Sejmie Ustawodawczym przeciętnie na jednym posiedzeniu zgłaszano 20 interpelacji, to podczas obecnej sesji niecałe dwie interpelacje przypadają na jedno posiedzenie.

Wniosków nagłych było pięć, gdy w poprzednich sejmach na sesję budżetową wypadło ich co najmniej po 33.

Inne wnioski poselskie, które wnoszą no dawniej poto, by pochwalili się nimi przed wyborcami, choć nie było żadnych szans na ich przeprowadzenie, — również zacinają zniknąć z horyzontu. Podczas trwania poprzedniego Sejmu wniosków poselskich wpłynęło 539, obecnie zaś — tylko 92.

Zato szanse załatwienia tych wniosków wzrosły ogromnie. Gdy dawniej załatwienie co dziesiąty wniosek poselski mógł być załatwiony przez Sejm — obecnie co trzeci wniosek poselski dostaje się na warsztat pracy prawodawczej.

Usprawnienie pracy prawodawczej, podniesienie poziomu dyskusji, — wszystko stało się możliwe dzięki istnieniu zwartej większości w Sejmie i Senacie. Sprawność obrad pozwoliła załatwić budżet pomimo skróconego czasu trwania sesji, oraz przyjąć szereg ustaw, ściśle z wykonaniem budżetu związaną, jak np. ułsa o pożyczce zapalczałnej, o funduszu drogowym, o dodatku do podatku dochodowego, o zaopatrzeniu emerytów itd.

Prócz tego, już podczas trwania sesji budżetowej Sejm znalazł czas na odwołanie Rolosalnych założeń Sejmów po przednich (zamknięcia rachunkowe z lat ubiegłych), — oraz znalazł czas na wprowadzenie na porządek dzienny sprawy pierwszorzędnej doniosłości: — projekt zmian Konstytucji.

Już sam przebieg rocznicy uchwalenia Konstytucji poprzedniej, gdy ani Sejm ani Senat ani żadna instytucja w państwie, nie wspominały nawet o tej rocznicy, — jest najlepszym dowodem, że Konstytucja formalnie dziś obowiązująca, faktycznie jest dziś formą obumarłą.

Należy koniecznie i to jak najrychle!

XOX



Dr. Sumi, wódz agrariuszów fińskich — utworzył nowy rząd fiński, koalicyjny, obejmujący wszystkie stronnictwa prócz socjalistów.

stworzyć formę żywą, która umie treść zasadniczą ustroju państwowego.

Sejm obecny ma poczucie ważności i pilności tej sprawy. Wolno więc mieć nadzieję, że potrafi on załatwić ją również sprawnie, jak załatwić budżet tegoroczny.

Europa cała żyje w okresie deficytów budżetowych. Niema ani jednego bo-

dał większego państwa, któreby nie zamknęło swego budżetu deficytem, niekiedy kolosalnym.

Polska, młody nadzieje, będzie stanowić zaszczepiny w tym względzie wyjątek.

Stwierdził to z całą siłą woli i przekonania wewnętrzznego minister Matuszewski. Rząd w porę spostrzegł zmniejsza-

Pilne sprawy Europy rozważa podkomitet europejski w Paryżu.

Paryż, 25. III. PAT. Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej komitetu europejskiego pod przewodnictwem ministra Brianda. W posiedzeniu brał udział przedstawiciel 11-tu narodów, wśród nich ministrowie Henderson, Münch, Zaleski i Motta. W przemówieniu inauguracyjnym młn. Briand przypominał, że

pierwszym zadaniem komisji jest rozwiązanie pilnych potrzeb Europy i przygotowanie w ten sposób rozwiązania m.

in. sprawy zbytu zboża i kredytu rolnego, co uzasadnił jej istnienie. Na obecnym posiedzeniu można jedynie ustalić metody działania komisji, nie tracąc z oka faktu, że

komisja ta może stać się organizmem usankcjonowanym uchwałą Zgromadzenia Ligi Narodów.

To też mówca podkreśla konieczność opracowania zewnętrznego regulaminu komisji możliwie praktycznego i elastycznego. W każdym razie komisja winna zachować swój charakter pod-

nie się wpływów skarbowych i przedsięwzięć odpowiednie środki zaradcze, do jakich upoważnia go ustawa budżetowa, celem przywrócenia zachwianej równowagi.

Z tych przyczyn generalny referent budżetu, poseł Miedziński, mógł z całą świadomością stwierdzić, że Rząd i prozadowe przedstawicielstwo parlamentarne biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za budżet tegoroczny, z nikim tak odpowiedzialnością dzielić się nie chcą i nie pragną. Asper.

ś. p.

Urban Sojka

Członek Koła Śląskiego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Krakowie w dn. 23 bm.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek 26-go marca br. o godz. 4-ej popołudniu z domu żałoby w Katowicach ulica Kościuszki nr. 33.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła Śląskiego Stow. Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

Konferencja polsko-ruska o ułożenie stosunków współzycia.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w niedzielę odbędzie się we Lwowie z inicjatywy byłego wojewody lwowskiego dr. Dunin-Borkowskiego konferencja czołowych przedstawicieli ludności polskiej i ludności ruskiej

Małopolski Wschodniej. Konferencja ma doprowadzić do ułożenia normalniejszego niż dotychczas współzycia pomiędzy społeczeństwem polskiem a ruskim na tym terenie.

W ambasadzie polskiej w Rzymie obraduje blok agrarny Europy.

Rzym, 25. 3. (PAT.) Stosownie do powziętej w Bukareszcie rezolucji stałego komitetu studiów ekonomicznych zebrał się wczoraj w angielskiej ambasadzie polskiej w Rzymie przedstawiciele państw, należących do bloku agrarnego Europy środkowej i wschodniej, stworzonego przez zeszłoroczną konferencję warszawską. Obrady zgaił przemówieniem powitał ambasadorem Przedzieckim, podkreślając znaczenie doniosłości ścisłej współpracy państw rolniczych w zwalczaniu kryzysu. —

Na przewodniczącego wybrano szefa delegacji lotewskiej ministra lotewskiego w Rzymie pościa Sęya. Obrady toczą się nad sprawą porządku dziennego ogólnej konferencji zbrojowej oraz nad sprawą stanowiska, jakie blok na niej zajmie. Dziś w siedzibie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego nastąpi otwarcie Instytutu Rolniczego. Wiceminister Doleżał reprezentować będzie komitet ekonomiczny Ligi Narodów na międzynarodowej konferencji zbożowej.

Uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego na Morawach.

Mor. Ostrawa, 24 marca. Wzorem lat ubiegłych obchodzila i tego roku ludność polska na Morawach bardzo uroczysto imieniny Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 17 bm. odbyła się w Marjańskich Górach, pod protektoratem konsula R. P. w Mor. Ostrawie p. dr. Ripy uroczysta akademja ku czci Marszałka. Była to przezwrotnie ludność robotnicza, która w wielkiej liczbie zjawiała się, aby zmanifestować swoje przywiązanie do Wodza Narodu, który stał się dla niej jakby symbolem Polski. Ponadto zjawili się delegacje instytucji polskich ze Śląska czeskiego. Obecny był również bawliwy w Mor. Ostrawie polski attaché wojskowy z Pragi p. major Czerwinski oraz cały personel Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie.

Akademie zgaił p. konsul dr. Ripa, podając w ogólnych zarysach sylwetkę Wodza i w serdecznych słowach zachęcał wychodźstwo polskie na Morawach, aby jak dotychczas i nadal nie zapominało swego polskiego pochodzenia.

O szczegółowym życiorysie oraz doniosłości czynów, dokonanych przez Marszałka Piłsudskiego, referował p. Kobiela. — Wskazując w swem przemówieniu na stosunki w Polsce apelował do wychodźstwa, aby nie dało się powodować prześladowaniemi nieporozumieniami w kraju, ale wytrwale przedewszystkiem przy sztandarze polskości i ideologii Marszałka, gdyż jest to jedyny dzisiejszy człowiek, który może doprowadzić Polskę do zajęcia mocarstwowego stanowiska w Europie. Pomiędzy innymi przemawiał również p. major Czerwinski, przypominając obecnym, że Marszałek Piłsudski, to człowiek przedewszystkiem czynny, który nie bawiał się w żadne układy, szabla wykreślił granice Polski.

Rzecz programowy wypełnił występ chóru u.ędników Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie, deklamacje oraz występ chóru miejscowej młodzieży.

Po zakończeniu akademji podejmowała komitet zebranych herbatka, która wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnych nocy.

rzędności względem Ligi Narodów. Komisja organizacyjna komitetu europejskiego na przewodniczącego obrała ministra Brianda oraz postanowiła, że przedstawiciele Belgii, Norwegii i Estonii wezmą udział w pracach, dotyczących ustalenia punktów porządku dziennego, interesujących ich rządy. Na sprawozdawcę komisji zaimanowany został Motta. Komisja wpisała na porządek dzienny majowej sesji komitetu m. in. kwestię zbadania prac, dokonanych przez zebra- nia komisji, odbyte w dnach 23 i 26 lutego oraz przez konferencję w sprawie kredytu rolnego i bezrobocia.

Min. Zaleski u Brianda.

Paryż, 25. III. PAT. Bawliwy tu minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął dziś o godz. 4-ej po południu p. Avenul, zastępcę sekretarza komitetu unii europejskiej, z którym konferował w sprawie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. O godz. 6-ej po południu minister Zaleski został przyjęty przez ministra Brianda. Rozmowa trwała przeszło godzinę i dotyczyła aktualnych zagadnień międzynarodowej polityki. Poruszono sprawy interesujące Francję i Polskę. Należy przypuszczać, że wymiana zdań między obu ministrami odnosiła się również i do sytuacji, wytworzonej przez obecne posunięcia w stosunkach niemiecko-austriackich.

XOX

Stalin — niekulturalny Azjata i despota

Ryga, 25. 3. W związku z zaostreniem represji władz sowieckich wobec opozycji prawicowej wielkie wrażenie w Moskwie wywołał kolportowany nielegalnie ostatni list Lenina do Stalina. List ten był ostatnim dokumentem napisanym przez Lenina i dotyczył on postępowania Stalina wobec żony Lenina Krupskiej, która Stalin obraził, a nawet kazał szpiegować. Krupskaja poskarżyła się Leninowi na postępowanie Stalina, a skutkiem tej skargi był list, w którym Lenin zapowiedział, iż po wyodrębnieniu zażąda przedewszystkiem usunięcia Stalina z partii komunistycznej jako człowieka niegodnego być komunistą. Lenin nazywa Stalina „nieokreślonym prostakiem, który dąży jedynie do upolenia się władzy, satrapa w stylu Abdul Hamida”. Wskoc- cę Lenin zarzuca Stalinowi, iż w działalności politycznej postępuje jak „niekulturalny azjata i despota”. List ten Stalin skwapliwie zniszczył, jednak wdowa po Leninie, Krupskaja zachowała odpis listu Lenina. Stalin, stosując ostro- respie wobec opozycjonistów pominał Krupską, obawiając się, iż ogłosi ona odpis listu, co by ostatecznie podważyło jego autorytet.

Stabilizacyjna pożyczka polska zwycię- kuję.

London, 25. III. PAT. Polska pożyczka stabilizacyjna podniosła się wczoraj na giełdzie londyńskiej o jeden punkt, osiągając kurs 87. Zwyk- łe kursu komentują tu jako przyczyną reakcję giełdy na dokonanie przez Polskę ratyfikacji umów gospodarczych z Niemcami.

Znowu wzburzenie w Indjach.

Bombaj, 25. 3. (Pat.) Sala posiedzeń parlamentu była widownią burzliwych załs. Dopu- towani nacjonalisci opuścili sale co zaprote- stowania przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na osobach wszechrewolucjonistów w Lahore. W mieście tem i szeregu innych miastach panuje silne wzburzenie. Wiele osób aresztowano. Gandhi oświadczył, że rząd popełnił poważny błąd dopuszczając do egzekucji w Lahore.

Przeniesienie.

Katowice, 24. 3. (Pat.) Gazeta Urzędowa Wo- jewództwa Śląskiego ogłasza ruch służbowy w Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie na terenie Województwa Śląskiego. Przeniesiony: Chodorowski Mieczysław, referendarz Dyr. Las. Państw. w Radomiu do Państw. Zarządu Lasów w Cieszyźnie z zachowaniem dotychczasowego charakteru służbowego i uposażenia.

P. Ludygowe „harakiri”.

Oszczersztwo polonijne, mające za cel kompromitację i ułudę p. sędziego Józefa Witczaka, zostało ukarane. Kara w postaci 6-cio tygodniowego więzienia doszła do prawdy tylko „ślepy miecz”, a nie właściwa „reke” rozkazodawcy, niemniej wystarczyło do sta stwierdzenia, jak niegodziwymi i podłymi metodami próbuje „Możeszować” „Polonia” „likwidować” niebezpiecznych przeciwników politycznych.

Tym razem niegodziwość przerodziła się w oszczersztwo polonijne wyzyskiwania. Wszak wedle „Polonii” p. Józef Witczak miał się dopuścić „zbrodni namawiania do morderstwa w chęci zysku”!... Nieślychany ten zarzut formułowała „Polonia” w sposób kategoryczny, dając do poznania, że posiada w ręku drugocześnie dowody. Oszczersztwo postawione było z tak bezczelnym tupetem, że rewelacja zrobiła ogromne wrażenie nawet wśród ludzi, znających bezceremonialność oszczerszych metod „Polonii”.

Nie dziw, że wszystkie rozprawy sądowe, dotyczące tej sprawy, wniesione z oskarżenia p. sędziego Witczaka, sledzone były przez całą opinię publiczną z ogromnym zainteresowaniem. Wzrosło ono jeszcze bardziej, gdy o to przedostał się rozprawie pojawił się w Sądzie jako świadek z ramienia „Polonii” ... p. Ludyga-Laskowski. Pan ten mianowicie zeznał pod przysięgą, iż posiadał od r. 1921 dokument, podpisany przez trzech ludzi, na których się powoływał polonijny artykuł, zeznał również, że w dokumencie tym ci właśnie ludzie donosili, jakoby ich p. Józef Witczak namawiał do morderstwa. Oświadczał dalej p. Ludyga-Laskowski, iż dokument ten uważał za całkowicie autentyczny, że długie lata przechowywał go w swych aktach i że dopiero gdzieś w r. 1928 oddał go p. dr. Ziolkiewiczowi, który znowu dokument ten dostarczył p. Wojewodzie Grażyńskiemu.

Na ostatniej rozprawie, zakończonej wyrokiem skazującym polonijnego redaktora, miała być właśnie ostatecznie rozstrzygnięta waga i wartość „rewelacji” p. Ludygi-Laskowskiego, które w razie ich potwierdzenia musiałbyły z natury rzeczy ogromnie obciążać p. Józefa Witczaka, a tem samem ratować od odpowiedzialności karnej polonijnego autora. Tymczasem okazało się, że p. Ludyga-Laskowski pozostał ze swoimi „rewelacjami” najzupełniej ośobniony.

Ant jeden ze świadków, zeznających pod przysięgą, nie potwierdził drastycznych oskarżeń p. Ludygi, lecz przeciwnie padły na rozprawie kategoryczne, pod przysięgą złożone, oświadczenia, w całej pełni demaskujące „rewelację” p. Ludygi.

Wobec tajności przebiegu dużej części rozprawy nie wolno nam opierać szczegółami, sens ich jednak dostatecznie wyraźnie zawarty był zarówno w mowie końcowej prokuratora, jak i surowym wyroku, skazującym autora oszczerszego artykułu.

Nie chcemy na tem miejscu dochodzić, czy i jakie konsekwencje wyciągnie Sąd wobec „świadków”, których zeznania złożone

-XOX-

Migawki.

Nowe telefonij.

Świadkiem niebywałego wprost zjawiska byłem onegdaj, Mimo, iż to do pierwszego jest już niedaleko, kawalerne były od wczesnego rana przepelnione. Wkrótce przekonałem się o co chodziło! O telefon. Okazuje się, iż w kawiarniach siedzieli sami abonenci telefoniczni. Niecierpliwie w ogniku, jeden za drugim czekał na swą kolej, by zadzwonić do centrali, że jego telefon jest nie czynny. Całą noc nie spał, czekał tej słodkiej rano, by przełączyć czerwony drucik. Centrala się odezwiała, wszystko było pięknie, ładnie, lecz już po dwóch godzinach coś tam nie „kwapowało”. „Instrukcyjnie” podniósł jeden i drugi słuchawkę z widełek i czekał. Czekał pięć, dziesięć, piętnaście minut! Czekał cierpliwie, bo to nowy telefon, to tak jakoś nie bardzo wypada awanturować się. Lecz i cierpliwość ma granicę. Jeden za drugim poczęt walić w widełki jak w bęben. Nic! Cisza głucha była odpowiedzią.

Tak doszło do zebrań w kawiarniach. Każdy dążył się w niebogłosy do centrali.

Mój aparat, mój, mój też, u mnie to samo! Jeden skrzył mi się: panie, to skandal! 13 milionów podobno nowa centrala kosztowała i trzeba po pół godziny czekać...

— Ja, mój panie — odpieram — czekam na telefon jak tyś tyś tyś i nie denerwuję się.

— Pana zawsze się żarty trzymały — odpieram — a ja tymczasem aż się trzęsę ze złości.

Takie rozmowy stęzła się wszędzie. Kalendarzowa wiosna dała nam wiosnę prawdziwą i telefonij nową. Wiosna się poprawia, czy telefonij...?

Ego.

pod przysięgą zostały w toku przewodu sądowego uznane jako nieprawdziwe. Czy p. Ludyga będzie miał wytoczony proces o krzywdę wyrządzoną, nie będziemy tutaj przesądzać. Rozstrzygnięcie w tej sprawie należy do prokuratora.

Natomiast obowiązkiem naszym jest zająć się tutaj p. Ludyga-Laskowskim i jego rolą w świetle kryteriów, obowiązujących ludzi uczciwości i honoru. W świetle tych kryteriów rzecz oceniamy p. Ludyga-Laskowskiego musi być uznany jako człowiek całkowicie skompromitowany.

Nie będziemy tu używać określeń, które same przez się nasuwają się na określenie praktyk, jakich dopuścił się p. Ludyga-Laskowski. Ocenę o rodzaju i charakterze roli p. Ludygi-Laskowskiego pozostawiamy opinii publicznej, służąc jej wyliczeniem faktów i towarzyszących im zamięśnieniem okoliczności.

P. Ludyga-Laskowski jest człowiekiem znanym. Uważany był za członka obozu sanacyjnego, piastując też dotychczas szereg bardzo zaszczytnych stanowisk, uzyskanych m. i. właśnie dzięki deklarowanej przynależności do domu prorodzowego.

P. sędzia Józef Witczak, jak wiadomo powszechnie, jest również jednym z czołowych ludzi obozu pomagającego na Śląsku. I oto p. Ludyga „dokumentów”, rzekomo drugocześnie p. Witczaka, nie wyzyskuje od r. 1921 ani w drodze doniesienia karnego, ani w drodze sklerowania sprawy na drodze postępowania honorowego, lecz „sensacyjnie” dokumentek plegnuciu przez długie lata w „swolch” aktach.

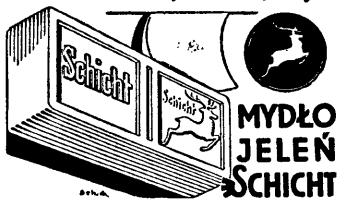
Rok 1930 uznat widocznie p. Ludyga za „szczęśliwy” do decydującego „uderzenia” i to za pośrednictwem naboju, preparowanego w „Polonii”, za pośrednictwem polonijnej bomby, nabitę siekaczami p. Ludygowskich „rewelacji”. Bo w toku przewodu sądowego wyszła na jaw rzecz właśnie p. Ludyga-Laskowskiego drugocześnie. „Ma-

rodajnem” i „dowodowem” źródłem polonijnego oszczersztwa były właśnie „dokumentarne” informacje p. Ludygi-Laskowskiego... P. Ludyga-Laskowski „rewelacje” swe, które winien był dawno już zużytkować w drodze postępowania, obowiązującego każdego człowieka honoru, oddaje na łup oszczerszej nagonki „Polonii”, a więc pisma, z którym p. Ludyga-Laskowski z racji swej „sanacyjnej” firmy i plastowanych stanowisk nie powinien mieć żadnej styczności, a cóż dopiero mówić o związkach, które wymagały pełnego wzajemnego zaufania i usłuszeństwa...

I na tem właśnie polega cała niesamowita potworność roli p. Ludygi-Laskowskiego, odegranej w omawianym procesie. Sądzi my tedy, iż wyrażenie nasze, użyte już wczoraj, że p. Ludyga „skończył się”, oddaje przy całej delikatności określenia — istotę rzeczy.

Nie mieliśmy do p. Ludygi-Laskowskiego nigdy ani zaufania ani nabożeństwa, które ten pan przy użyciu swej specjalnej zapobiegliwości umiał sobie w pewnych sferach naszego obozu wyrobić. Nie robiliśmy też dotychczas nigdy publicznego użytku z naszych zastrzeżeń. Stosując metodę stuprocentowej cierpliwości, doczekaliśmy się tego, że p. Ludyga-Laskowski własnymi reklamami niejako popelniał na samym sobie „harakiri”.

Śnieżno biała bielizna daje



Zawiadamy.

ze przeniesliśmy biura nasze w Katowicach z placu Wolności nr. 9, na

ul. Opolska 19, tel. 2087

Oświecim-Praga-Auto

Zawiniła Dyrekcja Huty Bismarcka...

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu

w Król. Hucie. — Obciążające oskarżonych zeznania świadków i ekspertów. — Uniewinnieni. — Obciążające Dyrekcję Huty Bismarcka motywy wyroku.

W poniedziałek w czasie dalszego przewodu sądowego zeznawali jeszcze dyr. Huty Bismarcka p. Bożek. Zeznania jego mocno obciążają Zarząd Huty. Dyr. Bożek stwierdza, iż jeśliby piec miał być racjonalnie urządzony, to należałoby wydać na niego jeszcze ze 120 tys. zł., czego Dyrekcja nie uczyniła. O wydobywaniu się gazów był poinformowany. W dalszych zeznaniach jednakowoż stwierdza, iż winę ponoszą nie oskarżeni, lecz Dyrekcja, która, chcąc oszczędzać, nie troszczyła się o zabezpieczenie robotników.

Świadek inż. Rurkowski zeznaje, że do wiedziawszy się o wydobywaniu gazów, zabronił dalszych prac. Na tem zakończono przewód sądowy w poniedziałek o godz. 8 wieczorem.

We wtorek o godz. 9 rano rozpoczęło się dalsze przesłuchiwanie świadków przy wielkiej liczbie słuchaczy i ciekawych.

Silne wrażenie na sali wywołały zeznania ojca ofiary, starszuszka 75-letniego, który głosem przerywanym płaczem dał jak najlepsze świadectwo swemu synowi. Zmarły Sych nie pił, dbał o rodzinę, był zawsze punktualny i pracowity. Zeznania te potwierdza cały szereg innych świadków, którzy dodali, iż wiedzieli o gazach, donosili o nich władzom, lecz im kazano milczeć pod groźbą redukcji.

Świadek Kruczek, podnizstr z Huty Bismarcka, powołany ze strony obrony, zeznaje, iż brał udział w poszukiwaniu s. p. Sycha. Znalazł jego zwłoki na ziemi, pod głową są miały cegły, co robiło wrażenie, jak gdyby zasnął podczas służby i podczas snu został otrąsany gazami.

Zeznania te prosił prokurator p. Kowal, który był również na miejscu wypadku i kategorycznie stwierdza, iż świadek się myli. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, świadek zeznaje dalej, iż Dyrekcja nie reagowała na skargi robotników.

Zakończono przesłuchanie rzeczoznawców. Inspektor pracy w Król. Hucie, p. inż. Franke stwierdza, iż władze nigdy nie zezwoliłyby na uruchomienie pieca tak wadliwie zbudowanego. Największą winę ponosi kierownik ruchu nadinż. Bergholtz, w którego mocy leżało uruchomienie pieca. Dwa dalsi

eksperti inż. Noglicki i inż. Jurasiewicz potwierdzają wywody insp. inż. Franke, dodając, iż uruchomienie pieca było wielką lekkoomyślnością i niedbalstwem ze strony Dyrekcji, która nie chciała się zdobyć nawet na zakup wentylatora za 300 zł. (coż za wielka suma?)

Zarządzone przerwy, po której zabrał głos p. prokurator dr. Kowal, oskarżając inżynierów Niemców z art. 222 k. p. Prokurator p. dr. Kowal rzekł się oskarżenia w stosunku do inż. Widucha. Świętną swą mowę p. prokurator zakończył wnioskiem o skazanie oskarżonych według najsurowszego wymiaru kary, jaką paragraf 222 k. p. przewiduje.

Zabierając głos oskarżony p. inż. Widuch, prosząc o uniewinnienie. Zakończył mowę dr. Hul w imieniu czterech klientów swych prosi o uniewinnienie, bowiem oskarżeni byli tylko pracownikami huty i nie mieli prawa wpływać na Dyrekcję, by zabezpieczyć odpowiednimi urządzeniami, które pociągają za sobą mnóstwo wydatków, o życie robotników. Zawiniła Dyrekcja Huty, a więc właściwie dyr. gen. Kallenborn, a nie jego klienci. Poza tem obrońca wskazuje na zeznania Kruczka, dowodząc, iż widczynie w czasie snu zginął s. p. Sych.

Sąd zarządził dłuższą przerwę, podczas której udł się na naradę.

O godz. 3 Sąd wydał wyrok, na mocy którego unowolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. W motywach wyroku Sąd orzekł, iż nie ma dostatecznych dowodów winy. Są jednakże silne bardzo poszlaki, którym można by było przypisać współwinnosć oskarżonych. Głównym winowajcą jest jednakże Dyrekcja Huty Bismarcka. Jednakże Sąd nie zdołał wyśledzić, w jakim stosunku oskarżeni pozostają do Dyrekcji Huty i dlatego ich zwolnił od winy i kary. Prokurator wniosł odwołanie.

Po procesie o wypadek na kopalni Hillebrandt nastąpił proces w Król. Hucie Bismarcka. Jak na jednym tak i na drugim wyciągnięto na jaw szereg jaskrawych faktów, dotyczących o tem, jak lekceważył sobie wielki przemyślnik robotnika śląskiego i jego życie.

kiri”. Dalsze następstwa tego musza przykść same przez się. Nie potrzeba chyba ich wymieniać. P. Ludyga-Laskowski sam się przekreślił, potrzeba są tylko jeszcze pewne formalności dla oficjalnego przepiętowania tego ponurego stanu rzeczy.

Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdz

Tam złote serca mają
Zili ludzie wierzą mi
Ci nigdy nie śpiewają.

Najnowsze zlatgiery i nagrania najznakomitszych artystów świata na płytach gramofonowych „Homocord” i „Parlophon”.

Gramofony: Parlophon, Tetraphon, His Masters Voice, Odeon etc.

Pianina: Blüthner, Bösendorfer, Förster, Drygas, Fibiger, Heilmichsdorff.

Instrumenty muzyczne dla zawodowych muzyków i domu. Reparaty pianin i organów, ofikowania i strojenia.

Dom Muzyczny - Emanuel Wittor

Katowice, 3-go Maja 38.
Król. Huta, Wolności 26.
Rynek, Rynek 11.

Teatr i estrada.

IV Popis Instytutu Muzycznego.

IV Popis Instytutu Muzycznego poświęcony był naogół poważnie zaawansowanych ucznów. Słyszeliśmy klasę fortepianową p. prof. J. Lewingera i klasę śpiewu p. prof. E. Horbaczewskiej.

Niespodziankę sprawiły występy uczniów klasy p. Horbaczewskiej. Uczniów tej cemei sity pedagogicznie cechuje spokojność, świadomo prowadzenie oddechu i opanowanie głosu w wszystkich rejestrach. P. Horbaczewska nie stara się „bluować” ucznia „zadziewającą górą” — ale buduje głos na fundamencie jego naturalnego punktu oparcia. Wynikali są nadzwyczajnie i uderzające.

P. Bawół rozwiła się pomysłnie na bohater-skiego tenora o feumonalnych warunkach głosowych; P. Siłkwa prowadził równo i spokojnie i raze melodji; P. Pocynkówna robi widoczne postępy; nawet uczenie i uczniowie którzy nawiązywały rany zadane eksperymentami poprzednich „maistrów” przychodzą z wolna do siebie (p. Pichłowa).

Z pomiedzy uczniów klasy p. prof. Lewingera wystąpiło pięciu dojrzałych, którzy odegrali koncerty Mozarta i Beethovena na 2 fortepiany: P. Wł. Piotrowski grał koncert A-dur Mozarta; P. J. Zarębska koncert Es-dur Mozarta, p. J. Gertnerówna koncert D-dur Mozarta, p. J. Schibichówna koncert C-moll Beethovena, a A. Tworówna koncert c-moll Beethovena. Wszystkie produkcje stały na wysokim poziomie odtwórczym; zwłaszcza p. Tworówna okazała się dojrzałą pianistką.

F. Sachse.

Koncert Z. Piradoff w P. K. M.

Pani prof. A. Kitchmann pokazała w tym roku publicznie drugą swoją uczennicę, p. Zofję Piradoff.

Pani Piradoff wypełniła swym występem cały, i to bardzo obszerny i wszechstronny program wieczoru.

Opanowanie trudnego i bogatego programu, złożonego z około 20 pieśni i arjów różnych stylów i o różnorodnych głosowych wymaganiach jest samo w sobie faktem, świadczącym najwymowniej zarówno o kwalifikacjach pedagogicznych nauczycielki jak i o muzyczności i talencie uczennicy. Ze względu na warunki psychiczne, jakie są połączone z pierwszym i to tak poważnym występem, produkcje p. Piradoff straciły na ostradzie cokolwiek z swej swobody interpretacyjnej.

Wśród wykonawczych zalet śpiewu p. Piradoff na podkreślenie zasługuje piękny i bogaty materiał głosowy śpiewaczki. Timbro głosu zmieniła się zasadniczo w każdym z rejestrów głosowych: góra jest śliska, dźwięczna i zdolna do bogatych modulacji dynamicznych, średnica więcej zmatowiła i mniej zdolna do wydobywania wyrazu w dół odziera się pastkę.

Publiczność, która przybyła liczną na koncert, przytłumiona produkcje śpiewaczki zycielami oklaskami. Na przerwę wniesiono na estradę kilka koszków kwiatów, świadczących, że sympatki zaskarbiła sobie koncertantka wśród miejscowego społeczeństwa swą energiczną pracą społeczną. Omawiany koncert, z którego dochód przeznaczono na wzniesienie i piękny oświadczył kościoła garnizonowego w Katowicach — jest jednym z aktów gorliwej pracy społecznej p. Piradoff. Śpiewaczka akompaniowała z brawurą p. A. Kitchmann.

F. Sachse.

Bandyta miał najwspanialszy pogrzeb w Nowym Jorku.

Najwspanialszy pogrzeb, jaki samotowano w ciągu lat ostatnich w Ameryce, nie był pogrzebem człowieka, który zasłużyłby na szacunek i czczeniem, raczej wprost przeciwnie. Tym bowiem wspaniałym pogrzebem który zaimponował całemu światu najwybitniejsi przedstawiciele świata mody czy też dyplomacji, był pogrzeb słynnego bandyty i przemyślnika alkoholi, Josepha Cantano, znanego w kręgach przestępczych pod pseudonimem „Joe Pickera”.

Joseph Cantano należał do słynnego już dziś gangu Unione Skilliana, gromadzącego w swych szeregiach bandyterów pochodzenia włoskiego.

Nadzie chęba morderstwa, zabójstwa i tak liczne napady nie zdarzały się tak często, jak jawnie członkami Unione Skilliana; co parę dni gazety nowojorskie żądały nowych szczegółów w sprawie „underworldu”, przynosiły wiadomości o nowej ofiarze zemsty lub zbrodni.

Przed tygodniem nadziesiąt kilometrów na „Joe Pickera”, którego normalnym trybem „zaproponowano za przelazek” i porzucono przesytego licznymi dżuami. Ale Cantano zajmował wśród swych kompanów stanowisko wyjątkowo wybitne i dlatego postanowiono urządzić mu demonstracyjny pogrzeb.

przewidywano wspaniałością nawet uroczystości żałobne milionerów i zasłużonych mężów stanu.

Przeszyte kulami zwłoki Joe Cantano złożone zostały w trumnie, wykonanej artystycznie ze srebra i brązu, która

kosztowała przeszło 4 tys. dolarów.

Trumna ze zamkniętym w drugiej, mahoniowej, otosunkowo „taniej” — bo przecież 500 dolarów nie jest wielką sumą dla dobrze prosperującego przemysłowca!

Cała droga z kościoła Matki Boskiej z Karmelu aż do cmentarza w Woodlawn otoczona była kilkunastotysięcznym tłumem widzów, którzy ze zdumieniem, a nawet zgorszeniem

przeglądali się wspaniałemu orszakowi żałobnemu. Na przedzie jechało 40 luksusowych samochodów, obładowanych kwiatami, wleciami itp., wartości przeszło 5 tysięcy dolarów. Wśród tych oznak hołdu i przywiązania dla Cantano wyróżniała się olbrzymia kompozycja kwiatowa z czerwonych róż i goździków, wysokość 4 metrów! Na białej wstędze widniał złoty napis „To our pal” (Naszymu przyjacielowi). Ołtarodawcą był Daniel Iamascio, jeden z najbliższych współpracowników Cantano, którego wypuszczono na pogrzeb z wzięcia za złożenie kaucji 3 tysięcy dolarów.

Za samochodem z trumną, która toęła w kwiatach, jechało jeszcze przeszło 100 samochodów. Za limuzyną z dwiema dzielcami oraz samochodami krewnych postępowali samochody przyjaciół, kolegów i wreszcie — policji oraz detektywów, którzy nie mogli być nieobecni na pogrzebie tak znakomitego „gangstera”. Samochody członków bandy przedstawiały wyjątkowo ciekawy w swoim rodzaju. Ponieważ obawiali się oni, że ktoś, korzystając z tłoku i obecności na

pogrzebie wszystkich potentatów przestępczego świata nocne

zamącić uroczystą chwilę strzelaniną lub napadem,

jechał przeważnie w samochodach pancernych. Oryginalny pochód otwierał wuj Cantano, Ciro Terranova, zwany „Krokiem Szarym”, a samochodem opancerzonym i otoczonym pięcioma „strażnikami” na motocyklach. Kordon policyjny specjalnie zaproszony zapobiegał zbytniemu ścisłowi i tłokowi.

Pochowanie Cantano odbyło się spokojnie, a przeprowadzona na miejscu rewizja wybitniejszych bandytów przez obecną policję nie odkry-

ła nic podejrzanego. Co najdziwniejsze, rewolwer miał przy sobie tylko jeden, a i ten miał pozwolenie na broń.

Cantano pochowany został na cmentarzu w Woodlawn tylko tymczasowo. Po pewnym czasie zwłoki zostaną przeniesione na cmentarz w Straymonds, gdzie stało kosztów 5 tysięcy dolarów piękny pomnik.

Pogrzeb ten, będący największą manifestacją tego rodzaju w Nowym Jorku w ciągu ostatnich lat paru, wywołał liczne głosy oburzenia w społeczeństwie, które uznało, że obrzęd żałobny, zwłaszcza połączony z uroczystością kościelną, nie powinien być dozwolony bandytom i przestępcom, gdyż wywołuje efekt demoralizujący.

Co zwiastuje nowa moda?

Paryż, 24 marca.

Otworzyły się podwoje wielkich magazynów paryskich i pani Moda zaprasza na pokazy do luksusowych salonów. Elegancie modniejsi oczekują z niecierpliwością, jak będzie brzmiało hasło mody wiosennej i letniej. To, co wczoraj było pod znakiem zapytania, dziś jest już zdecydowane.

I oto, co nam mówią wielcy mistrze paryscy: mody wiosennej i letniej cechuje różnorodność, a przedewszystkiem indywidualność, która pozwala kobiecie wybierać toalety do swej mody, typu, stosować najrozmaitsze fantazje, oparte na zasadniczych

modnych liniach. Krój jest niezwykle skomplikowany i wypracowany, szerokość mała uwytłaczona tworzy sylwetkę wysmukłą i prostą. Drobne fałdki i jeszcze drobniejsze zakładki wszelkie przybrania „linerie”, kwiaty, berthesy i cały szereg drobnych szczegółów, stosowanych na najświeższych modelach, nadadzą nadchodzącej modzie piętno kobiecości.

I musimy przypaść, że niebawem różnorodność przedstawiająca tysiące modeli, które stanowią o niezwyklej pomysłowości domów paryskich. Chcac bliżej się zapoznać, piękna Pani, z najnowszymi kolekcjami,

postaram scharakteryzować Ci poszczególne kolekcje pierwszorzędnych magazynów.

Kolekcje Patou cechuje niezwykła różnorodność; modele jego odznaczają się wyszukaniem krojem i kolorami. Operując się na ogólnych zarysach sylwetki o lekko uwytłaczonej tali, prosty do kolan, poniżej zaś lekko rozszerzonej po bokach Patou de paszków modele bardzo urozmaicone. Stosuje moc szczytów „młodzieńczych”, pasów lakierowanych, krótkie rekawki przy sukniach i zakleczkach, fisztyki, blisowania. Szerokość spódnicek znacząca w grupie iad. Jego bluzeczki, kamizelki i tuniki w kolorze jasnym są starannie i pomysłowo wypracowane. Jego ulubione kolory to biały, czarny, marine, jaskrawo-czerwony, żółty i zielony. Na płaszcze i kostiumy wybiera welkeni w drobny desen, na suknie strojejsze crepe de Chine gładki i wzorzysty, miękkie satyn, jedwabny mousseline w duże kraty, koronki, organ-dyne.

Kolekcje Jane Regny cechuje prostota, młodzieńczość. Wykonane są na sposób „tailleur”. Fałdy dość głębokie, płaskie, zgrupowane, przystębnowane dodają nieco szerokości sylwetce prostej. Komplet wy-konywa w odmiennych kolorach. Na płaszcze i kostiumy stosuje materiały fantazyjne: centkowane, ozdobione kwadracikami, a zwłaszcza szkockie. Pokazał prztem cały szereg bolerek niezwykle króciutkich, kamizelczek i zakleczków „Fregoli” lekko wciętych, lub ozdobionych paseczkami. Suknie swe ozdabia inkrustacjami, zakładczkami. Czerwony, koralowy, błękitny, biały, zielony, marine, orange.

Dorobek sesji budżetowej.

Wywiad z prezesem grupy sejmowej klubu B. B., posłem Tad. Hołowką.

W dniu zamknięcia sesji budżetowej Sejmu i Senatu Redakcja „Iskry” zwróciła się do szeregu posłów i senatorów B. B. z zapytaniem: jak pan poseł (senator) ocenia dorobek minionej sesji budżetowej?

W pierwszym rzędzie p. poseł T. Hołowka w ten sposób formułuje odpowiedź na zadane pytanie:

— Mam wrażenie, że ten dorobek znalazł ocenę w oświadczeniach pana ministra Matuszewskiego i marszałka Sejmu Świątlickiego. Wobec tego chciałbym zwrócić uwagę tylko na najbardziej charakterystyczne momenty, świadczące o rosnącej wciąż dojrzałości politycznej społeczeństwa. Jest to rezultat rządów Marszałka Piłsudskiego, które położyły kres wyuzdaniu demagogii partij, zabijającej w społeczeństwie instynkt państw. W obecnej sesji budżetowej większość sejmowa, a więc klub B. B. uchwaliła kilka — zdawałoby się — niepopularnych ustaw, jak naprzykład: upoważnienie dla rządu do ewentualnej obniżki poborów urzędniczych o 15 proc., podatek wyrównawczy, nowelizację ustawy emerytalnej, ratyfikację traktatu z Niemcami, ustawę antyalkoholową. Klub B. B. wykazał w tych sprawach poczucie odpowiedzialności i odwagę decyzji. I społeczeństwo

zaakceptowało te wszystkie ustawy, gdyż powszechna jest dziś świadomość, że dyktowane one były wyłącznie interesem państwa i wywołano koniecznością zwalczania kryzysu. Wszystkie grupy społeczne zożyły te czy inną daninę na rzecz państwa. Ta odwaga decyzji rządu i klubu B. B. wytworzyła w społeczeństwie przekonanie, iż obecny system rządowy ma poczucie odpowiedzialności za losy państwa, jasny plan działania i zdecydowaną wolę jego realizacji. Dlatego, mimo ciężkiego kryzysu, w kraju panuje spokój i wiara, że kryzys ten będzie szczęśliwie przezwyciężony. Trudno o bardziej istotne uznanie dla rządu.

— Jakże nastroje panują w klubie B. B.?

— Jaknajlepiej. — Posłowie B. B. mają świadomość, że pracowali sumiennie, co zresztą znalazło swój wyraz w przemówieniu marszałka Świątlickiego przy zamknięciu sesji. „Sądę, iż obecnie i opinia publiczna przekonała się, iż wszelkie rachuby na rozłamy i niesnaski wewnątrz klubu całkowicie zawiodły. Każdy z nas reprezentuje poszczególne środowiska i ma te czy inne poglądy w całym szeregu spraw. Ale wszyscy umiemy te interesy podporządkować ogólnym potrzebom państwa. Dlatego pracowaliśmy w atmosferze wzajemnego szacunku, tolerancji i koleżeń-skiej tożsamości. Do wewnętrznej cemento-

wania klubu przyczynił się znacznie rząd, pracując aktywnie z obecnym Sejmem, stawiając rzeczowo zagadnienia i nie ukrywając istotnego stanu rzeczy. Ta metoda pracy rządu pozyskała sobie w klubie B. B. ogromne zaufanie i dlatego znajdował dla każdego swego zamierzenia zrozumienie i poparcie.

— Jakże są zadania klubu B. B. w chwili obecnej?

— Postawie i senatorowie klubu B. B. muszą poinformować możliwie wyczerpująco swoich wyborców o rezultatach ubiegłej sesji i zająć się dalszą rozbudową i pogłębieniem organizacji BB. w terenie. Przedewszystkiem zaś muszą rozwinąć w społeczeństwie dalszą akcję na rzecz rewizji Konstytucji, co jest, jak wiadomo, najważniejszym zadaniem obecnego Sejmu.

Nie wątpię, że członkowie klubu spełnią ten swój obowiązek z tą samą sumiennością i oddaniem, jak spełnili swą pracę na terenie Sejmu

—XOX—

Dywan-Walter

Katowice, ul. Mińska 5.

Dywan — Dywaniki —
Chodniki — Kąpy

Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

57) (Ciąg dalszy).

— Mów pan dalej — rzekł O'Leary. — Usłyszałem głosy, bardzo ciche, bardzo szeptane. Nie wiem, kto to mógł być, zorientowałem się tylko, że dwie osoby się kłóciły. Usłyszałam wyraźnie zdanie: „Ja wezmę pieniądze”. Nie jestem pewny, czy się nie przesłyszałam, ale to tak brzmiało. Potem zaczęła się bójka. Odróżniłem odgłosy szamotania, ciężki łoskot i — spazmatyczne łapanie powietrza, tak jakby się ktoś dusił.

Mittie krzyknęła, a O'Leary zapytał sucho:

— I nie próbował pan wejść do pokoju...?

— Owszem. Naturalnie wpięram oczekając chwilę, żeby wykombinować, o co idzie. — I pewnie mi pan nie uwierzy, ale tak było — położyłem rękę na klamce i stwierdziłem, że drzwi były otwarte z siłą. Chciałem już wejść, gdy obejrzałem się za siebie, sam nie wiem, dlaczego, i zobaczyłem... Chrzankę i poruszył się nerwowo. — Nie u-wierzy mi pan, ale zobaczyłem jakas

niewyraźną mroczną postać, biegnącą halę. Nim zdążyłem mrugnąć powieką, wpadła w drzwi pokoju z kuframi i znikła. W ruchach jej było coś takiego, że zostawiłem drzwi i rzuciłem się bez namysłu w pogoń. W pokoju z kuframi było ciemno jak w piwnicy i zupełnie ciemno. Postanowiłem poczekać w nadziei, że usłyszę jakiś szmer, czy coś takiego. Po długiej chwili usłyszałem gwizdek policyjny i wybiegłem na korytarz. — Rzucił Mittie zjadliwe spojrzenie.

— Kogo pan spotkał na korytarzu? — Najprzód tę panią — wskazał na Mittie. — Skierowaliśmy się ku schodom. Jednocześnie z innych pokoi wypadli: pan Dimuck, Deke, Izabella i March. Wszyscy razem zbiegliśmy po schodach i pośpieszyli do tego pokoju.

— To znaczy, że jeżeli która z tych osób uciekła przed panem do pokoju z kuframi, to mógł jej pan nie zobaczyć, wychodzącej zpowrotem na korytarz i przy fałsach się do reszty?

— Nie — odrpiał niechętnie Eustachy. — Ale ktoś w korytarzu musiał zobaczyć.

Okazało się wszakże, że nikt tego nie widział i nie wiem, czy O'Leary uwierzył fantastycznemu opowiadaniu Eustachego, czy nie. W każdym razie nie zdradził się ze swoimi myślami.

— Jak długo pan zabawiał w pokoju z kuframi?

— Może koło dziesięciu minut. Nie jestem pewny. Widzi pan, byłem trochę zdenerwowany. Nie miałem pojęcia, kto to mógł być ta tajemnicza postać i na co się narażam.

— Czy to była kobieta, czy mężczyzna? — zapytał łagodnie O'Leary.

— Mężczyzna czy kobieta? — Eustachy rozłożył beztępo delikatne palce. — Nie mam najmniejszego pojęcia. To był poprostu biegnący cień. Pan wie, że w hallu na górze jest ciemno. Pali się tylko parę świec. Stary — spojrzał z lekceważeniem na cłowego — to jest dziadek — nie pozwalała na wprowadzenie żadnych nowocześniejszych urządzeń. Nie ma do nich zaufania. Pewnie pan zauważył, że obchodzimy się tu bez elektryczności?

— Zauważyłem — odrpiał O'Leary. — Więc pan czekał w pokoju z kuframi nie dłużej, niż dziesięć minut?

— Nie mogę rozłożyć za nic. Mogło być tylko trzy — cztery minuty. Byłem ogromnie... — bałem się.

— Czy mógłby pan poznać te pod-słuchane głosy?

— Nie — odrpiał stanowczo Eustachy. — Nigdy w świecie.

Pan jest tego bardzo pewny — zauważył cicho detektyw. — A czy pan się zorientował, jakie to były głosy: — kobiecie czy mężczyźnie, czy męski i kobiecy?

— Ja — Eustachy zawałał się, jakby namyślając się, czy i do jakiego stopnia skłamać. — Odniosłem wrażenie, że to były dwa męskie głosy. Chociaż jeden mógł należeć do kobiety. Kobiety przemówiły lub podniecone. Ten właśnie głos powiedział: „Ja wezmę pieniądze”.

I przypuszczam — naturalnie — że drugi głos był głosem Grondala.

Zapadło dziwne milczenie. Rozejrzałam się naokoło. Jeżeli Eustachy nie kłamał, to za białą maską jednej z obecnych (twarzy kryła się straszliwa tajemnica. Kto słuchał z największym przerażeniem zoznał Eustachego? Przesunąłem oczami po wszystkich twarzach w nadziei, że coś na której wyczytałam. Ale wszystkie były szare, mizerne, strwożone i absolutnie niezbadane.

Wychodząc z pokoju, nie obudził pan pana Lonergana? — zapytał O'Leary. — Nie — odrpiał swobodnie Eustachy. — Deke spał w innym pokoju po drugiej stronie hallu. Przeniósł się tam wczoraj, żeby nie spać razem ze mną.

— Eustachy chrapie — objaśnił nagle Lonergan, nie odrywając oczu od dywanu.

Eustachy okazał zakłopotanie, co sprawiło mi małąstkową przyjemność. Izabella uśmiechnęła się słabo.

— Więc pan jest pewny, że ta sypialnia nad nami była otwarta z klucza?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Środa
25
marca

Dziś: Zwiastowanie N. M. P.
Jutro: Lądgrza i Tekil.
Wsch. słońca: 6.29
Zach. słońca: 17.55

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, dnia 25 bm. jedna z najlepszych komedii współczesnych „Papa kawaler” w wykonaniu wysoce artystycznym pp. Wernicz, Orłowski, Złyszczyński, Bielecki, Grzeski, Zastrowicz, Tosikowa, Tosik, Pawłowski, Gniński i Sclibor-Rylski. — Tegoroczny teatr Polski daje w Król. Hucie romantyczną operę „Mignon” z gościnnym występem L. Zamorskiej.

Dnia 26 bm. o niebawym powrocie „Manewry jesienne”.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15.30 dla szkół gimnazjalnych, piękna pełna sentymentu opera „Mignon”. — Wieczorem premiera przepięknej sztuki Gozzini’ego „Torando”. Bajka chińska w formie nieustannie ciekawej komedia dell’arte ma wyjątkowo wprost czar i urok.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 26 bm. „Manewry jesienne” o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny. Sobota, dnia 28 bm. „Mignon” dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 28 bm. „Torando” premiera o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sroda, dnia 25. bm.: „Mignon” Król. Huta o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27. bm.: „Orlow” Knurowa o godzinie 19.30

Niedziela, dnia 29 bm.: „Grigri” w Tarn. Górach o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 29 bm.: „Pan Geldhab” w Gliwicach o godz. 19.30.

Zarząd T. P. T. P. w Katowicach przypomnia, że ważne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego odbędzie się dnia 30 marca r. o godz. 17-iej w auli Miejskiego Gimnazjum Męskiego przy ul. Jagiellońskiej 28. Osobnych zaproszeń nie wysła. Wstęp na salę za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej.

Repertuar teatrów świątecznych.

Kino Apollo: „Miłość murzyńska”.
Kino Capitol: (duża sala) „Nieoklepana” (mała sala) „Śpiący w blasku”.
Kino Colosseum: „Panienka z obiektywem”.
II „Pragnę twój być”.
Kino Union: „Zaginiony sterowiec”.
Kino Rialto: „Na Zachodzie bez zmian”, prolongowane.
Kino Pałacowe: I. „Dziewczyna z pickla”; II „Miłość cowboja”.
Kino Union Mysłowice: „Truciciel”.
Kino Helios Mysłowice: „Tajemnica kajuty okrętowej”.

Spór zarobkowy w przem. drzewnym.

W śląskim przemśle drzewnym wybuchł ostatnio spór na tle zarobkowym. Mianowicie właściciele tartaków zażądali od robotników redukcji zarobków o 15 procent. Robotnicy żądali to odrzucić. Sprawa opozuje się o Komisję arbitrażową. (—)

Budżetowe posiedzenie Sejmiku Śląskiego 30 marca.

Jak się dowiadujemy, plenarne posiedzenie Sejmiku Śląskiego, poświęcone budżetowi województwa na rok 1930-31, zwolnione zostanie na poniedziałek 30 marca. Obrady potrwać dwa dni. Obrady poniedziałkowe rozpoczną się o godzinie 10 przedpołudniem. (—)

(—) Odczyt w Katowickiej Izbie Handlowej.

25. bm. wygłosi p. inż. arch. Szymon Syrkus z Warszawy w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach o godz. 18.30 ciekawy odczyt p. t. „Nowe konstrukcje i materiały. — Nowa architektura”. Odczyt ten ilustrowany bardzo wielu przezręcznymi będzie jednym z najciekawszych i bardzo pouczających prelekcji tak dla fachowca jak i dla wszystkich zainteresowanych.

(—) Interesująca książka prawnicza.

Nakładem Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej ukazała się obszerna i bardzo szczegółowa rozprawa naukowa Sędziego Dr. K. Czajczyńskiego p. t. „Policja sędziowa Polskich Sądów Powszechnych”. Autor porusza najciekawsze zagadnienia z zakresu polskiej policji sądowej, które w rzeczywistości jest usunięciem niezwiązanych z procesem sądowniczym wpływów. Dowodzi, że policja sędziowa jest swoistą władzą dyskrecyjną wymierzającą kary porządkowe i wydająca zarządzenia porządkowe w obronie miaru sądowego. Przez omówienie

Magistrat Mysłowice pozostaje przy dotychczasowej umowie taryfowej dla robotników miejskich.

Mysłowice, 25 marca.

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat m. Mysłowice uchwalił przedłożyć Radzie Miejskiej projekty dodatków statutów miejscowych, dotyczących poboru podatku budowlanego i gruntowego, według których winno się uiszczać wymienione podatki w dwóch równych ratach półrocznych a to: ratę pierwszą do 15 września, drugą zaś do 15 lutego każdego roku budżetowego.

Z okazji 10-lecia plebiscytu postanowił Magistrat wypłacić bezrobotnym zarejestrowanym, a niepozbierającym żadnych wsparć, jednorazowy zasiłek w wysokości 5 zł. dla samotnych mężczyzn i kobiet, po 12 zł. dla żonatych, oraz po 15 zł. dla żonatych z większą rodziną.

W związku z przeprowadzeniem ankiety stanu ludności w sprawie zaprowadzenia nowych postanowień mełunkowych, wyrażono zgodę na wydanie przez administrację policji miejskiej, rozporządzenia policyjnego, według którego ci

właściciele domów na obazarze m. Mysłowice — względnie osoby ich zastępujące, — którzy w swym domu posiadają więcej niż 40 mieszkań, obowiązani są w terminie do 30 kwietnia 1931 roku oznaczyć mieszkania trwałymi numerami porządkowymi, w liczbach arabskich. Oznaczenie to uskutecznić się przez przymocowanie tabliczki porcelanowej, lub emaliowanej z numerem przy wejściu do mieszkania, na górnej części drzwi, albo przez wymalowanie numeru trwałą farbą, bezpośrednio na drzwiach. Numer w wielkości 4 cm. winien być widoczny i czytelny.

Po szczegółowym rozpatrzeniu przedłożonego projektu nowej taryfy dla robotników i rzemieślników, zatrudnionych w oddziale budownictwa miejskiego, zdecydował Magistrat pozostać przy zasadniczej umowie taryfowej.

Omaiano następnie w ogólnych zarysach projekt specjalnej podkomisji w sprawie rozbu-

downi w rzeźni miejskiej, spowalniając oddział budownictwa miejskiego do rozpisanie konkursu na poszczególne budowl.

Wkrocie rozstrzygnięto sprawę poboru opłaty budowlanej od nowobudowanej sepiareli i pociągającej waga na kopalni mysłowickiej, nadto rozstrzygnięto sprawy zakładów przemysłowych.

—X—

(—) Z przemysłu fig. rodzynek i cygar.

Dnia 23 marca r. przytrzymań zostali na przemyśle fig. cygar i rodzynek mieszkający Zabrze — Rudolf Stypa i rzemieślnik Maks Kuchta. Stypa Rudolf przeszedł granicę polsko-niemiecką nielegalnie, zaś Kuchta Maks posiada kartę cirkulacyjną, wystawioną przez niemieckie władze. Ostatecznie wymienionych poszukiwany był od dłuższego czasu za uchylanie się od poboru. Sprawców z towarami oddawiono do urzędu celnego w Katowicach.

(—) Z kroniki kradzieży.

W czasie od 21 do 23 marca niewykryci sprawcy zapomocą podrobionych kluczy włamali się do składu firmy „Hurtowny skład bielizny” w Katowicach (ul. Wojewódzka 7) i skradli wielką ilość bielizny męskiej, płótna, kapy brokatowe na łóżka oraz większą ilość sukna na ubrania i płaszcze męskie. Ogólna szkoda wynosi — 3.695 złotych. — Dnia 22 marca o godz. 16.15 w składzie firmy „Baender” w Katowicach przy ul. 3 Maja przytrzymań zostali na gorącym uczynku kradzieży garderoby damskiej ślusarz Bugla Artur z Król. Huty oraz Konecki Franciszek i jego żona Maria z Katowic. — Dnia wczorajszego w składzie nabiału przy ul. Kościuszki w Katowicach, przytrzymań na gorącym uczynku kradzieży Urbańczyka Piotra, Jarca Ewolda i Wygasza Wilhelma, wszyscy z Katowic. Wymienieni rozbili w składzie przy pomocy siekiery kasę i skradli 1.235 zł i 20 Rmk. Skradzioną kwotę

sprawcy na widok nadchodzących funkcjonariuszy policji porozrzucali w składzie i zostali ujęci. Po ukończeniu dochodów przekazani będą władzom sądownym.

(—) Nadzwyczajny obław!

Mimo nam zakomunikować o wygranej złotych 10.000,—, która w 13-tym dniu ciągnięcia padła na los Nr. 4078 naturalnie znowu w znaną ze swego szczęścia kolekturze W. Kafki i Ska w Katowicach, ul. św. Jana 16.

Ciekawym jest fakt, że kolektura ta we wszystkich ciągnięciach ma największe zwycięstwo, gdyż pada w niej stale największe ilości wygranych.

(—) Wydany Munczel, Katowice, Rynek 2, róg Mickiewicza 1.

Franki, story, kapy, nowoczesne dekoracje.

Ż Katowickiego.

Obchód Imienin Marsz. Piłsudskiego

w Mysłowicach.

Uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzono w Mysłowicach w bardzo podniosłym nastroju i powadze. Po uroczystej mszy św. odbyły się rano dnia 19. bm. odczyty dla młodzieży szkolnej, zaś o godzinie 8-mej wieczorem w Domu Ludowym, w sali wypełnionej po brzegi uroczystą akademią, która rozpoczął znany chór „Harmonia”, pod batutą p. Kuszlaka, odpowiadaniem pieśni „Gande Mater”. Pałk. Ficowski skrośił w krótkich lecz mocnych słowach postać Człowieka, który marzenia pokoleń, zamienił w czyn, porwując za sobą naród, wywalczył nam Wolną i Niepodległą Ojczyznę. Następnie p. prof. Kutek mówił o Marszałku Piłsudskim, jako bohaterze narodowym. Ogólnie podobala się również piękna deklamacja malutkiej uczennicy z gimnazjum Kończakówny. Akademii, która wywarła na obecnych bardzo dodatnie wrażenie, przeplatano piękne śpiewy chóru męskiego, tudzież doskonała orkiestra uczniów z gimnazjum męskiego. W końcu z uznaniem podniosłość nałoty, niezwykle piękna dekoracja sali. Portrety Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, oraz w środku orzeł biały w obramowaniu lampek elektrycznych wspaniale przedstawiały widok. (K)

(K) Błota polskie w Mysłowicach.

Sadziłmy, że ostatnia nasza notatka, w której zwracaliśmy się z usilną prośbą do Magistratu m. Mysłowice, o umożliwienie dostępu do domów mieszkalnych ulicy Mazego, odnieść pożądaną skuteczną zanim nadaje rozstrzygnięcie. Jak się złożyło, wydał p. burmistrz odpowiednie zarządzenie, zmierzające do naprawy ulicy Katowickiej, od Polnej począwszy, następnie ulicy Mazego, które to zarządzenia niedługo i takich przyczyn nie zostały spełnione. Zwiastuje wprowadzić parę fur żużli, lecz pozostawiono w kupach, które ludzie w błoto wdeptali. Czyż nie szkoda wogóle jakiegokolwiek pracy w tym kierunku, skoro ma ona być wykonywana niedostatecznie i niebawo? — Tymczasem mieszkańcy toną w błocie i ciemności.

Zabił się na skrecie między Pszczyną i Kobiorem.

Śmiertelny wypadek motocyklisty. — Towarzysz jego ranny.

Onegdaj wskutek szybkiej jazdy na skrecie szosy pomiędzy Pszczyną a Kobiorem, motocyklista Kiarowicz Leon, ur. 7. 7. 1905 r., ostatnio zam. w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 38, najechał motocyklem na przydrożne drzewo z taką siłą, że motocykl został doszczętnie zniszczony, a Kiarowicz wskutek wypadku uderzył głową

o drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Towarzyszemy mu Piszke Herbert, również z Katowic, doznał poważnego okaleczenia ciała. Okaleczonemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem odstawiono go do szpitala Janitów w Pszczynie, zaś zwozi Kiarowicza złożono w kosciny w Kobiorem.

W ciągu dwu godzin strawił pożar 41 gospodarstw wiejskich.

We wsi Skarżyce pod Zawierciem wybuchł groźny pożar, który w ciągu dwóch godzin strawił 41 gospodarstw, wiele inwentarza żywego i martwego. Ofiarą ognia padły również pieniądze, które włościanie otrzymali jako pożyczkę na komasację

gruntu. Z całej wsi pozostało jedynie 21 budynków. W akcji ratunkowej brało udział 12 straż miejskich, jednakże ratunek był utrudniony z powodu silnego wiatru i braku wody. Straty wynoszą ponad 200 tysięcy złotych.

Ujęcie szajki niebezpiecznych bandytów

w momencie planowanego zamachu rabunkowego.

Mysłowice, 25 marca. Onegdaj aresztowani zostali przez policję w Mysłowicach Nawrat Karol i Handel Oswald, obaj z Siemianowic oraz Dudek Wilhelm z Bytkowa. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Handla rewolwer bebenkowy kal. 9 mm. Nr. 380 i czarna maskę, u Dudka pistolet automatyczny „Fromer” kal. 7,65 mm. Nr. 291 714 wraz z 12 nabojami, zaś u Nawrata sztyfet z pochwą. W toku dalszych dochodów przytrzymań zostali Kucia Stefan, Gwóźdź Henryk, obaj z Mi-

chałkowic i Kośmider Henryk, bez stałego miejsca zamieszkania. Wszyscy przytrzymań należeli do zorganizowanej szajki włamywaczy, dokonujących od szeregu miesięcy różnych kradzieży z włamaniem i napadów rabunkowych w Katowicach i okolicy. M. in. planowali wymienieni napad rabunkowy i zamierzali dokonać go dnia 20. bm. na jednego z kupców w rejonie Mysłowic. Niebezpiecznych rabusiów, wraz z doświadczeniem karnym odstawili policja do więzienia sądowego.

W Król. Hucie nie jest tak źle!

Na marginesie naszego artykułu z dnia 20 marca b. r.

Król. Huta, 24 marca. W numerze 69 „Polski Zachodniej” z dn. 20 marca na stronicy 5 zamieściliśmy artykuł p. t. „W Król. Hucie kradnia jak w Ameryce”. W związku z tym artykułem zgłosiła się w naszej redakcji znana na terenie Król. Huty działaczka społeczna p. Rozalia Nowak, zam. przy ul. Ogrodowej 17, wyjaśniając nam, że nie skradziono jej kiosku, lecz zwykły stragan, wartości kilkunastu złotych. Sprawców kradzieży policja schwytala.

spisała z zająca protokół, złodziei, którymi okazali się niepełnoletni chłopcy, puściła wolno i sprawę skierowała do Sądu.

Według dalszych wyjaśnień p. N. notatka nasza była mocno przeinaczona i wobec tego, iż czuła się nią dotknięta, dodaje do siebie, iż nie leżało to w naszej tendencji, ani też notatka nie była skierowana przeciwko p. N. Uważamy, iż niniejszym wyjaśnieniem p. N. zostaje zupełnie zrehabilitowana.

przedmiotów prawa polskiej sesyjnej i jego przedmiotów na tle obowiązujących przepisów ustroju sądów powszechnych i kodeksu postępowania karnego, wyjaśnia znaczenie praktyczne tej wiedzy i dlatego praca ta zasługuje na uznanie i winna się znaleźć w ręku każdego prawnika.

D. W. K.

(—) Termin VIII-go Tygodnia Lotniczego.

W tych dniach odbyła się w Śląskim Komitecie Wojewódzkim LOPP, konferencja w sprawie VIII-go Tygodnia Lotniczego. W konferencji wzięli udział delegaci wszystkich komitetów powiatowych i miejskich oraz Wojewódzkiej sekcji kolejowej. Konferencja miała na celu omówienie wszystkich spraw dotyczących VIII-go Tygodnia Lotniczego, który ma się odbyć w terminie od 7 do 14 czerwca br., oraz ujednolicienie wszystkich wysiłków i całej akcji jak i ujednolicienie organizacji. Na konferencji ustalono szereg dyrektyw dotyczących szczególnie propagandy platurowej jak i szeregu innych imprez. W końcu ustalono, że na terenie Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego, wojewódzkiej sekcji

kolejowej, komitetu miejskiego i powiatowego w Katowicach utworzy się specjalny Komitet, zadaniem którego będzie ujęcie całej akcji na terenie Katowic oraz ustalenie i przeprowadzenie odpowiedniego programu. Po omówieniu spraw bieżących jak kursu p. w. lotniczego organizacji Kół szkolnych, kursu o. p. g., budowy łodzi — konferencja zakończono.

(—) Uzupełniające wybory w Katowickim kole Z. O. Roz.

W ubiegły poniedziałek odbyły się w sali posiedzeń Magistratu Katowickiego uzupełniające wybory do zarządu Koła Katowickiego Związku Oficerów Rezerwy. Prezesem Koła wybrany został podpols. Jeziorski, a wiceprezami pp. Harzizm i Wilk.

(—) Wycieczka nauczycielska.

25. i 29. bm. urządza Powiatowy Związek Polsk. Naucz. o godz. 14.45 wycieczkę naukową do Polskiego Radia w Katowicach. Zbiórka przy ulicy Miejskiej o godz. 14.45. Koszt administracyjny 50 groszy. Osobie z poza sier nauczycielskich miłe widziani.



ś. p.

Urban Sojka

asesor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach
zasnął w Panu dnia 23 marca 1931 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 52.

Cześć Jego pamięci!

Katowice, dnia 23 marca 1931 r.

Wyższy Urząd Górniczy
w Katowicach.



ś. p.

Urban Sojka

asesor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach

nasz nieodżałowanej pamięci Kolega i współpracownik zasnął w Panu dnia 23 marca 1931 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 52.

Cześć Jego pamięci! Niech nam będzie lekka ta Śląska ziemia, którą tak gorąco ukochał i dla polskości której od wczesnej młodości z zaparciem pracował i walczył.

Katowice, dnia 23 marca 1931.

Urząd Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

(K) Dział Imienia Marszałka Piłsudskiego w Nowej Wsi.

Już w sobotę, dnia 21 bm. przybrała Nowa Wieś uroczysty wygląd. Na gmachach rządowych komunalnych i prywatnych powiewały sztandary o barwach państwowych. W niedzielę 22 bm. uformował się pochód na targowicy i wyruszył na czele z muzyką do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo. W pochodzie wzięły udział wszystkie związki państwowe, towarzystwa śpiewacze, obywatelstwo, harcerstwo, stowarzyszenia kobiece ze swymi sztafardami. Po nabożeństwie złożono wieńce i stóp pomników dla poległych powstańców. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Witkowskiej w Wierku. Na program akademji zostały: przemówienia p. Gąbora, produkcje uczenia Państw. Sem. Naucz. Żeńsk. pod dyr. prof. Heynara. Odczyt prof. Bałickiego i przedstawienie teatralne. Salę wypełniła publiczność po brzegi. Przepiękne produkcje znanego chóru żeńskiego darzyła publiczność rzęsiestymi oklaskami. Niezwykle pięknie wypadły pieśni wykonane przez orkiestrę mandolinową Seminarium, jak również i zespół skrzypcowy z tow. fortepianu uzupełnił harmoniją całość artystyczną. Publiczność opuszczała salę pod miłym wrażeniem spędzonego wieczoru, którego nic nie zamąciło. We czwartek t. j. 19 bm. odbył się uroczysty poranek w sali p. Białdygi dla młodzieży szkolnej staraniem Państw. Sem. Naucz.

—XOX—

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody górskiej „Franciszka — Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żąd. w apt. i drog.

—XOX—

z Królewskiej Huty.

(=) Ostrzeżenie pod adresem dziewcząt.

W ostatnich czasach zauważono znaczny napływ do Warszawy i innych większych miast prowincjonalnych dziewcząt malomiejskich i większych w celu poszukiwania pracy.

Ponieważ, sytuacja na rynkach pracy się pogorszyła, dziewczęta nie znajdujące pracy, a będące bez wszelkich środków do życia, padają często ofiarą rozmaitych jednostek wyzyskujących je w celach nierządu, oraz handlarzy żywym towarem.

Dyrekcja Policji w Królewskiej Hucie ostrzeża zatem przed lekkomyślnym wyjazdem do stolicy, względnie innych większych miast w celu poszukiwania pracy. — Pracę należy poszukiwać jedynie za pośrednictwem Urzędów pośrednictwa pracy, które wyłącznie mogą zapewnić pracę, a unika się przez to wyzyskania przez różne elementy większych miast.

(=) Nieudane włamanie.

Onegdaj nocy do składu kupca Jana Pieczki w Król. Hucie przy ul. Bogdajnej 27 usiłował włamać się złodzieje, lecz ich w porę spłoszono.

(=) Z mieszkania.

Do mieszkania Józefa Hawelska zam. przy ul. Styczńskiego 37, zakradł się złodziej i zabral ubranie i palto, wartości kilkuset złotych.

(=) Zastąpił na ulicy.

Onegdaj na ul. Dworcowej zemścił Ełim Berenson z Łodzi. Zawieziono go do szpitala miejskiego, gdzie mimo zabiegów nie odzyskał przytomności.

z Świętochłowickiego.

Samobójcze zamachy.

Onegdaj przez powieszanie, w ustępie restauracji Zagłęzijska Janka w Rudzie, Jarosław Józef,

Krwawa tragedia w mieszkaniu przy ulicy Wandy w Król. Hucie.

Mąż zadaje nożem cios w brzuch żonie poczem masakruje jej obrońcę.

W jednym z domów przy ulicy Wandy w Król. Hucie, zamieszkuje już od dłuższego czasu małżeństwo Strzebińskich. Pożycie młodego małżeństwa nie zaliczało się do szczęśliwych. Ciągłe kłótnie i waśnie, wynikające na tle zazdrości, ze strony męża, który swą żonę posadzał ciągle o wiadomość.

Onegdaj krwawy dramat rozegrał się w mieszkaniu Strzebińskich. W czasie sprzeczki, której świadkiem był obecny wówczas w mieszkaniu Emanuel Rudzki, zdenerwowany do ostatnich granic mąż chwycił za nóż i pchnął nim żonę w brzuch, zadając jej dużą ciętą ranę. Rudzki pospie-

szął rannej na ratunek, widząc, iż oślepiony szaleem mąż chce ją dalej sztyletować. Jan Strzebiński rzucił się wówczas na Rudzkiego i zadał mu kilka niebezpiecznych ran. Walł nożem gdzie mógł, aż wreszcie oprzytomniałszy na chwilę, uciekł z domu.

Ciężko rannych Strzebińską i Rudzkiego odwieziono do szpitala św. Jadwigi. Policja aresztowała mordercę i osadziła w areszcie.

Krwawy epilog kłótni małżeńskiej wywołał zrozumiałe zdumienie wśród sąsiadów, którzy na temat tragedii w domu Strzebińskich snują tysiączne wersje i domysły.

Ostatnie sztuczki złodziejaszków na terenie powiatu lublinieckiego.

Lubliniec, 25 marca.

Jednej z ostatnich nocy włamali się Brylka Józef i Jaskiewicz Jan do lokalu Pietruchy Jana w Dralinach, skąd skradli 3 litry czystej, 2 butelki wina, butelkę likieru, 250 papierosów i kilka innych przedmiotów. Sprawcami zajęła się policja.

Niejak Jan Kolanek, pochodzący z pow. sieradzkiego, postanowił zaopatrzyć p. Pudę i Ledwonową w bieliznę zimową i podjął od swych klientów skromną sumę 120 zł. tytułem zaliczki w grudniu ub. roku. Ponieważ p. K. widocznie „zapomniał” o swym zobowiązaniu, policja przypomniała mu uregulowanie sprawy. Niestety p. K. nie posiadał już pieniędzy a zimową bieliznę już podarł przez okres zimowy.

W czasie ostatniego targu w Lublińcu

skradł niewykryty dotąd sprawca na szkodę p. A. z Lublińca rower marki Siefierd nr. 684, który właściciel pozostawił przed wejściem do składu.

Dla zapewnienia sobie obfitego zbioru plonów rolnych wpadł gospodarz Józ. Łazaj z Strzeblina na nienajgorszy pomysł. Skradł bowiem z realności swego brata w czasie jego nieobecności około 1500 kg. słomy oraz 12 fur nawozu, w wartości 200 zł. Sprawa z „gnojem i słomą” znajdzie swój epilog w sądzie.

Mieszkaniec wsi Węglowiec pow. częstochowskiego usiłował przekroczyć granice do Niemiec w lesie około Kokotki, lecz nie zmylił czujnego oka strażnika Neugebauera, który postarał się o osadzenie pasażera w więzieniu sądowym w Lublińcu.

Gorąca krew w nich zagrała.

Niedzielne bójkę na terenie powiatów rybnickiego i tarnogórskiego.

Rybnik, 25 marca.

Ubiegłej niedzieli, w godzinach wieczornych w gospodzie Kłonek w Orzepowicach doszło do bójki pomiędzy dwiema grupami osobników, podczas której doznali cięższych obrażeń cielesnych Skrzypiec Juliusz, lat 22 i Gaszka Paweł, lat 22 z Chwałęc. Następnie bójka przeniosła się na ulicę przed wspomnianą gospodę, w której brało udział około 50 osób. Uczestnicy bójki posługiwali się sztachtetami; pobitych jost czterech osobników, a mianowicie: Wawrzyńczyk Stanisław, dwaj Plechowcie Rajmund i Bolesław, oraz Kulik Ludwik z Orzepowic. Poważniejszych obrażeń z wymienionych nikt nie doznał. W toku dochodzeń stwierdzono, że w bójce brał udział: Stawieński Franciszek, Grima Ludwik, Pompo-

wie Wilhelm i Henryk, Syrkowie Feliks i Roman, Paprotny Franciszek, Brym Paweł, Tkocz Alons i Kotala Jan — wszyscy z Orzepowic. Dochodzenia w toku.

Bójka w Suchej Górze.

Również ubiegłej niedzieli w Suchej Górze, pow. Tarnowskie Góry między godz. 22 a 23 przyszło na tle wzajemnych osobliwych porachunków do kłótni, a następnie do bójki — między kilku miejscowymi mieszkańcami, w czasie której wzajemnie się poturbowano, przyczem jednego z uczestników bójki postrzelono w rękę. Zawiadomiony o zaślę posterunek policji w Rybniku wszczął natychmiast dochodzenia, sprawców przytrzymał i wraz z doniesieniem karne przekazał prokuraturze w Tarn. Górach.

własne życie nie ustalono. Dochodzenia w toku. (S)

z Rybnickiego.

(R) Slegnął pod cudzy towar.

Onegdaj nocy niewykryty dotąd sprawca wybił dwie mniejsze szczyby w oknie wystawowego sklepu konfekcji męskiej Garbaczowej Jadwigi w Rybniku przy ul. Raciborskiej i skradł z wystawionego w oknie towaru 2 pary trzewików, 4 pary spodni i inne drobne rzeczy ogólnej wartości około 190 zł.

Radjo.

Sroda, 25 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów z działu „Biologia”. 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Pierwsi trzej Bolesławowie”. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 „Wśród księżek” — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.30 Feljton p. t. „Dzień jego powrotu”. 20.45 Pogadanka muzyczna. 21.00 Transmisja z Londynu koncertu symfonicznego z Filharmonii. Po transmisji komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej

z dnia 24 marca 1931 r.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8,914. Nowy Jork kabel 8,923. Londyn 43,35-75. Paryż 34,92. Praga 26,43-50. Włochy 46,74-50. Szwajcaria 171,73. Holandia 357,81. Berlin 212,67. Bukareszt 5,31. Dolar prywatny 8,92-35—8,92-30. Belgia 124,25. Bank Polski 135,50—134,75. Tow. Spółd. bez kuponu. Norblin 34,50. Ostrowieckie 33. Starych 11,87. Poż. inwestycyjna 4 proc. 93. Dolarowa 6 proc. 75,00—75,50. Konwersyjna 5 proc. 49,00—49,25—49,00. Kolejowa 10 proc. 104,25. Ziemiiska 4 1/2 proc. Ziemiiska 52,35—52,50.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 24 marca 1931 r.

Żyto 215 ton parytet Poznań cena transakcyjna 21,30. Żyto i Sona parytet Poznań cena transakcyjna 21,10. Żyto cena orientacyjna 20,75 do 21,00. Pszenica 24,00—24,50. Mąka żytnia 30,50—31,50. Mąka pszenica 37,25—40,25. Otręby żytnie 16—17. Otręby pszenne 16,25—17,25. Wyka 35—38. Peluska 40—44. Lubin niebieski 20,00 do 22,00. Lubin żółty 31—35. Seradela 80—87. Konieczna czerwona 270—340. Konieczna biała 320 do 440. Konieczna szwedzka 220—250. Konieczna żółta odliczana 250—290.

Odpowiedzi redakcji.

P. M. J. Chropaczów, Wiersz bardzo miły w swej intencji, ma jednak liczne braki do druku więc się nie nadaje! „O obserwator” Katowice. Uwagi Pańskie wyzyskamy w drodze interwencji u p. prezycjenta Kocura.

Kalendarzyk zebrani.

Sroda 25 marca 1931 r.

Katowice, 11. nadzwyczajne zgromadzenie członków Kasy pośmiertnej i Wolnego Cielu Rzeźników i wędliniarzy z godz. 18 w Chrześcijańskim Domu dla podróżujących ul. Jagiełłowska 17.

Katowice. Zebrań Abstynenckiej Ligi Kolejowców przy D. O. K. P. o godz. 19-iej w sali egminacyjnej. Referat. Goście mile widziani.

Czwartek 26 marca 1931 r.

Tarnowskie Góry. Miejsce zebrań Z. O. K. Z. o godz. 19,30 w dużej sali Szkoły Górniczej. Referat wygłosi prof. Piernikarczyk.

Biuletyn Informacyjny
G. F. P. na Śląsku

GŁOS PRACY

Biuletyn Informacyjny
G. F. P. na Śląsku

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”

Nowy zamach na prace robotnicze.

Pracodawcy domagają się obniżenia wszystkich płac taryfowych w hutach żelaza o 7 procent.

Urząd Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach wystosował do Polskiego Zespołu Pracy pismo treści następującej:

Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego
L. dz. A 2080/31.

III/Ha. Katowice, 20 marca.
Polski Zespół Pracy Przemysłu Górniczo-Hutniczego

Katowice II.

Ze względu na wypowiedzenie plac taryfowych w dniu 15 stycznia 1930 r. i ze względu na wypowiedzenie z naszej strony z dniem 12 sierpnia 1930 r. grupowej umowy akordowej dla fabrykacji cienkiej blachy i umowy, dotyczącej akordu od sztuki zapraszamy niniejszym WPanów na parytetyczne pertraktacje Wydziału fachowego hut żelaza na

piątek, dnia 27 marca 1931 r. na godz. 11.30 przed południem

do sali posiedzeń Związku Pracodawców, Katowice, ul. Powstańców 44 II.

Ze względu na ciężkie położenie gospodarcze hut żelaza jesteśmy zmuszeni żądać redukcji wszystkich plac taryfowych o 7 procent (!).

Dalej żądamy regulacji zarobków w ten sposób, że ta część zarobków akordowych, która przewyższa orientacyjne place akordowe, ustalone w umowach akordowych, ma być podzielona po połowie między zakłady i robotników. Żądanie to uzasadniamy w następujący sposób:

Te zarobki akordowe, przewyższające nie naturalnie orientacyjne place akordowe, nie zostały osiągnięte jedynie przez wydajność danego robotnika, lecz powodem ich jest w wielkiej części bardzo nieregularny sposób pracy w czasie porównawczym, będący podstawą umów akordowych, a przedewszystkiem zostały one osiągnięte przez wielką ilość technicznych zmian i ulepszeń (kosztownych inwestycji) wprowadzonych przez zakłady, wskutek czego nastąpiła znacznie większa mechanizacja. Powodem przeto tych wysokich nadwyżek zarobkowych nie jest ani w połowie większa wydajność przypadająca na głowę poszczególnego robotnika, lecz są to następstwa mechanizacji Zakładów, spowodowa-

—XOX—

Wice robotniczy Federacji Górniczej w Krasowie pow. Pyszczyna.

W dniu 21 marca 1931 r. o godz. 16 w sali p. Chańki odbył się wiec robotników górniczych przy obecności 300 osób. Wice zagali i przewodniczył sam obyw. Zarukowy.

Pierwszy referat wygłosił sekr. Federacji Górniczej obyw. Derejczyk, który w półgodzinnym przemówieniu zapoznał obecnych z położeniem gospodarczym i walką zarobkową. Drugi referat Prezes Głównego Zarządu ob. poseł Fesser wygłosił referat na temat rozwoju Federacji Górniczej i zdał sprawozdanie z pracy na terenie Sejmu Śląskiego.

Treściwe referaty obu mówców spotkały się z uznaniem wszystkich zebranych, którzy nie szczędzili hucznych oklasków. W dyskusji zabierali głosy dyskutanci, solidaryzując się z wywodami obydwóch referentów.

Po dyskusji uchwalono następująca rezolucja:

„Zebrani robotnicy w liczbie 300 po wysłuchaniu referatów, wygłoszonych przez sekr. obyw. Derejczyka i p. posła Fessera uchwalają co następuje:

Zebrani stwierdzają, że zamknięcie lub unieruchomienie kopalni „Księcia” jest nieumotywowane, gdy i kopalnia „Księcia” jest rentująca, dlatego apelujemy i domagamy się od Komisarza Demobilizacyjnego i władz o niewydanie pozwolenia na zamknięcie kopalni „Księcia”, przez co nie dopuścimy do powiększenia i tak już olbrzymich rzesz bezrobotnych.”

Przewodniczący, dziękując zebrany za spokojne zachowanie się, zamknął wiec hasłem „Cześć Pracy”!

nych przez nadzwyczaj kosztowne inwestycje.

„Szczęść Boże!”
Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

Jak z powyższego wynika, panowie pracodawcy zamierzają doprowadzić do obniżenia zarobków taryfowych w hutach żelaza o 7 procent.

Jest to nowy zamach na płace robotnicze, nie uzasadniony bynajmniej sytuacją gospodarczą. Przemysł żelazny ma znac-

nie większe możliwości przetrwania kryzysu, tembardziej, że jest zupełnie usprawiedliwiona nadzieja na liczne zamówienia rządowe.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie Związki Zawodowe z Polskim Zespołem Pracy nie zgodzą się na propozycję pp. pracodawców, których żądania będą bezwzględnie odmówione. W każdym razie robotników przemysłu żelaznego czeka nowa ciężka walka o utrzymanie dotychczasowych zarobków.



Wczoraj umarł nasz kochany kolega restaurator dworcowy

ś. p.

Augustyn Piechulek

W zmarłym tracimy założyciela i członka Zarządu naszego Związku.

Niech ta ziemia górnośląska którą tak bardzo kochał lekka mu będzie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. w Szopienicach ulica Rejtana (Szpital gminny).

Związek Restauratorów Dworcowych.

Polski Zespół Pracy
Pracowników Umysłowych.

W dniu 17 marca rb. Komisja Arbitrażowa i Pojednawcza uznała jako kontrahenta Polski Zespół Pracy Pracowników Umysłowych do umowy taryfowej w przemyśle i handlu.

Polski Zespół Pracy starał się wnieść poprawki do umowy taryfowej, lecz ze względu na to, że uprzednio nie był jeszcze kontrahentem poprawek nie dopuszczono.

Do umowy z ramienia Polskiego Zespołu Pracy przystąpiły związki: Generalna Federacja Pracy i Z. Z. P. U.

Zjazd prezesów grup miejscowych Federacji Przemysłu Górniczego.

W niedzielę, dnia 1 marca odbył się w Wielkich Hajdukach zjazd prezesów grup miejscowych Federacji Przemysłu Górniczego pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego posła Fessera. Zjazd poświęcony był omówieniu najważniejszych spraw gospodarczych, zawodowych i organizacyjnych. Powitał przemówienie wygłosił p. Molec w imieniu Magistratu, p. Hajduk i ob. Bajdur w imieniu Federacji Przemysłu

Metalowego. Referaty w sprawach zawodowych i organizacyjnych wygłosili ob. ob. poseł Fesser i sekretarz Derejczyk. W referatach i w dyskusji poruszono wszystkie najważniejsze sprawy zawodowe i organizacyjne. W dyskusji przemawiali m. in. obywatele Bryta, Drzyzga, Roter, Szymula i Grzela.

Zjazd wykazał dużą potęgę organizacyjną Fed. Przemysłu Górniczego.

Towarzystwo Czeladników Kamieniarskich Woj. Śląskiego zgłosiło przystąpienie do Gen. Fed. Pracy.

Dnia 1 marca br. odbyło się w Katowicach ogólne zebranie członków Tow. Czeladników Kamieniarskich Woj. Śląskiego pod przewodnictwem ob. Skopa, przy obecności ob. Sierostawskiego sekretarza G. F. P. Przedmiotem obrad zebrania była sprawa przystąpienia całego Towarzystwa do Generalnej Federacji Pracy. Po dyskusji jednomyślnie uchwalono przystąpienie do Gen. Fed. Pracy. Do Zarządu Tow. wchodzi ob. ob.: Skop Jerzy — prezes, Głagla Paweł — zastępca, Saterus Robert — sekretarz, Kowolik Jerzy — skarbnik.

Z życia G. F. P.

Mysłowice. — W odpowiedzi „Gazecie Robotniczej”. W Nr. 52 „Gazety Robotniczej” zaczęło Gen. Fed. Pracy, wymieniał na zwiska różnych członków G. F. P., jakoby karanych sądowo i posiadających gospodarstwa rolne, w obronie których przed redukcją interweniowało rzekomo Wolewódzko. Gazecie Robotniczej należy odpowiedzieć, że o podobnych członkach Gen. Fed. Pracy nie wie, gdyż nie są oni jej członkami. „Gazeta Robotnicza” lepiejby zrobiła, gdyby zainteresowała się tymi członkami P. P. P., którzy pracują na kopalniach i są posiadaczami restauracji, sklepów, oraz tymi, którzy w swych rękach skupili liczne dobrze płatne funkcje.

Wielkie Hajduki (Mechaniczna Plekarnia). W dniu 22 bm. o godz. 11-ej przed południem odbyło się zebranie Pracowników Plekarni Me-

chanicznej, na którym przewodniczył ob. Kanla, referat o ideologii G. F. P. wygłosił sekretarz ob. Bajdur. Do Zarządu wybrano przewodniczącą ob. Kanla Alojzję, wiceprzewodniczącą ob. Olejnik Jan, sekretarz Kramarczyk Edmund. Po załatwieniu spraw organizacyjnych ob. Kanla zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”!

Załęże. Zebranie Górników. Dnia 8 marca br. w przedpołudniowej sali p. Spyry odbyło się miesięczne zebranie grupy górników OFP. pod przewodnictwem prezesa ob. Gudoba. Referaty o sprawach gospodarczych i zawodowych wygłosili ob. ob. poseł Fesser i sekretarz Derejczyk, których zebrani nagrodzili hucznymi oklaskami. W wolnych głosach poruszono sprawę standardu grupy i szeregu innych spraw. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”!

Nowa grupa Fed. Górniczej. W dniu 22 marca br. o godz. 16-tej w sali p. Kryzaka odbyło się zebranie organizacyjne, celem założenia nowej Grupy Federacji Górniczej.

Zebranie zagali i przewodniczył mu obyw. Marinko Ludwik. Referat o obecnym położeniu gospodarczym i programie ruchu syndykalistycznego reprezentowanego przez G. F. P. wygłosił sekr. Derejczyk, drugi referat wygłosił p. poseł Fesser o pracach Sejmu Śląskiego i rozwoju Federacji Górniczej. Po dyskusji bardzo rzeczowo i wszyscy zebrani stwierdzili, że już dawno pragnęli by w ich miejscowości była założona Federacja Górnicza.

Do Zarządu zostali wybrani: Prezes — Galsuska Jan. Sekretarz — Gorażda Leon. Skarbnik — Niesporok Wojciech. Przewodniczący — dziękując za przybycie zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy”!

Nikiszowiec. Zebranie inwalidów ciężko poszkodowanych. W Nikiszowcu w lokalu zebrali p. Kosały odbyło się zebranie Związku Inwalidów wojennych i wypadkowych, którym przewodniczył prezes ob. W. Skibiński. Referat wygłosił ob. Brzenk mąż zaufania ciężko poszkodowanych. Po naradach uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani, ciężko poszkodowani zatrudnieni na kopalni Giesche w Nikiszowcu, w dniu 8 marca 1931 roku uchwalają:

1. Zebrani żądają od miarodajnych władz zwołania przybocznej Rady ciężko poszkodowanych przy Wydziale Opieki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w myśl ustawy z dnia 6. 4. 1920 r. — R. 4. O. bl. str. 458.

2. Przy rozprawach w Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej dotyczących sporu ciężko poszkodowanych winien zasiadać stale ławnik ciężko poszkodowanych.

3. Ze względu na wielkość i obszerność zakładów kopalni Giesche domagamy się większej ilości mężów zaufania, i to jednego na każdy ruch, w którym pracuje więcej jak 4 ciężko poszkodowanych

Mysłowice. Zebranie Górników. Dnia 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie grupy górników pod przewodnictwem prezesa ob. Waszka. Referat wygłosił ob. Czaja. Uchwalono rezolucję w sprawie pomocy węglowej dla bezrobotnych i kuchen dla bezrobotnych.

Kostuchna. Donoszą nam z fabryki celulozy w Czulowie, że dyrekcja fabryki przeprowadza obecnie redukcję załogi robotniczej z pominięciem Komisarza Demobilizacyjnego i istniejących w tej sprawie przepisów. Redukcję przeprowadza się mimo, że robotnicy pracują nadgodziny, dyrekcja coś rozgłasza o mających nastąpić świętkach, czy nawet o całkowitem unieruchomieniu fabryki. Rada Zakładowa, składająca się w większości z emerytów wykazuje w tych sprawach całkowitą bezczynność. Robotnicy zorganizowani w Gen. Fed. Pracy apelują do wszystkich robotników zatrudnionych w fabryce, by we wszystkich sprawach związanych z redukcją zgłaszali się do prezosa tamtejszej grupy Gen. Federacji Pracy.

Bytków. Nowa Grupa G. F. P. Przem. Gór. W niedzielę, dnia 8 marca w sali p. Kryzla odbyło się konstytucyjne zebranie miejscowej grupy górników pod przewodnictwem ob. Hurnego, który zreferował sprawę utworzenia grupy. Z ramienia Zarządu Głównego wygłosili referaty, o Gen. Fed. Pracy poseł Fesser i sekretarz Derejczyk. Zebrani jednomyślnie postanowili przystąpić do Gen. Fed. Pracy i wybrali Zarząd grupy w następującym składzie: Hurny Bolesław — prezes, Szaflik — zast. prezosa, Słomka Bolesław — sekretarz, Pokorski Jan — skarbnik. Okrzykiem na cześć Gen. Fed. Pracy zebranie zostało zakończone. Nowej grupie górniczej G. Fed. Pracy życzymy jak najlepszych wyników w pracy.

Humor.

Człowiek bez przyjaźni.

Cieniasz miał złośniwego pa-wilka. Pewnego razu odwiedził swymi kolegami, że maś go się pozbyć, ponieważ napadał jego przyjaźni.

— W takim razie może go pan zatrzymać — wrócił Briand — bo mógł on być na napadzie!

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 26 marca r. b. będzie sprzedawać w komorze sądowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 następujące rzeczy: 1 kompletne łożadło, 1 róg do łóżka, 1 całokształt urządzenie biurowe, 1 maszynę do pisania, 1 biurko z krzesłem, 1 szafa biblioteczna, 1 stół okrągły, 1 lustro z podstawką, 1 sekan stojący, 1 umywalka, 1 maszynę do szycia, 1 maszynę do obrobiania, 5 serwisów do kawy, 1 całokształt urządzenie restauracyjne oraz wiele innych rzeczy.

Majusz
komornik sądowy w Katowicach
Tel. 22-28. 6657

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek 26 marca r. b. o godz. 12 mam sprzedawać w komorze sądowej ul. Mikołowskiej nr. 2 za gotówkę: 5 dywanów nowych, 35 metr. chodnika, 1 aparat radiowy „Nora” do prądu, 2 bluzki, 1 obraz, 1 lampę wiszącą, 1 garnitur do pisania, 3 fotele biurowe, 1 maszynę do szycia, o godz. 2-jej przy ul. Wolewskiej 50 narożnik:

1 kłosa na towary, 1 skrzynię na kawę o 5 spustach.

Tasarek,

komornik sądowy w Katowicach.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 26 marca r. b. o godzinie 12 w południe będzie licytował w Katowicach w komorze sądowej przy ul. Mikołowskiej 2, następujące przedmioty:

2 fotele, 1 kanapę, 1 umywalkę z marmur, płytą i lustrem, 2 nocne stołki, 1 biurko i około 100 butelek różnych wódek
publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

T. Deja,

komornik sądowy w Katowicach.

Udwała. W sprawie odroczenia wyroku firmy Towarzystwo Konsumowe i Osobowości Huty Laury, spółdzielnia z ogr. odn. w Siemieniowicach przedłuża się dłużnicze odroczenie wyroku na przeciąg dalszych dwóch miesięcy t. j. do dnia 14 maja 1931 r. i to ostatecznie. Koszta uchwały ponosi dłużnik. Sad Grodzki Oddział V. w Katowicach.

Przetarg publiczny

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umyślowych w Król. Hucie na wykonanie robót budowlanych przy budowie domów II-piętrowych, wolnostojących i bliźniaczych w Katowicach przy ul. Astrów, Narcyz i Polnej.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umyślowych w Król. Hucie przy ul. Dąbrowskiej.

Poszczególne formularze ofertowe nabyć można w pokoju nr. 91, Zakładu za opłatą 15 zł.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umyślowych w Król. Hucie. 10134

Wydział Powiatowy powiatu świętochowskiego poszukuje od zaraz jednego:

maszynisty

do wałka drogowego

Warunki przyjęcia:
1. niepełnoletni 40 rok życia,
2. obywatelstwo polskie,
3. pełne kwalifikacje dla obsługi wałków drogowych zwłaszcza systemu Kenna.

4. wynagrodzenie według umowy.

Przy rozpatrywaniu podań pierwszeństwo mają osoby pochodzące z powiatu świętochowskiego.

Termin wnoszenia podań do niżej podpisanego do 31 marca 1931 r.

Przewodniczący Wydział Powiatowy. (Szafliński) starosta. 10135

Liczba czynności: VII. K. 14/30

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Rożdżeniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rożdżenia tom I. karta 490 podwójnie z zabudowaniem o powierzchni 6,91 ar. mapa 6 parcele 392/94 matryki art. 468 ks. podatków budowlanowych 352, na imię ojca. Pannałeta Dębowca w Rożdżeniu zasobnie dnia 17 czerwca 1931 r., o godz. 10,30 przed południem

wynajmowa na przetarg w niżej „na-cenę” Sądzie, pokój nr. 18
Wznowienie o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1930 r.

Mysłowice, dnia 27 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki. 6650

II. Targi Katowickie

22. V. — 8. VI. 1931 r.

Zgłoszenia i informacje: St. Tow. Wystaw i Propagandy Gosp., Katowice, ulica Stawowa 14 (tel. 71 i 18-68)

6648

W sprawie oskarżenia prywatnego Karkoszka contra Wesolowski o zniewagę w prasie z powodu umieszczenia art. w „Polonii” nr. 2020 z dnia 25 maja 1930 r. p. t. „Lament przywódców Inwalidów Wojennych” w numerze 2302 z dnia 3 maja 1930 r. p. t. „Gospodarka sanatorów w Zw. Inwalidów Wojennych” nr. 1965 z dnia 23 marca 1930 r. p. t. „Sanacyjni opiekunowie inwalidów” nr. 1979 z dnia 9 kwietnia 1930 r. p. t. „Jak sanatorzy żurują na niedzy inwalidzkiej” nr. 2004 z dnia 6 maja 1930 r. p. t. „Gospodarka sanatorów w Zw. Inwalidów Wojennych” nr. 2006 z dnia 8 maja 1930 r. p. t. „Gospodarka sanatorów w Zw. Inwalidów Wojennych” w odniesieniu do oskarżyciela prywatnego p. Jana Karkoski przy rozprawie sądowej dnia 18 marca 1931 r. została zawarta ugoda następującej treści:

Podniesione w powyższych artykułach zarzuty są nieprawdziwe i umieszczone zostały na podstawie mylnych informacji.

Zarządy powyższe niniejszym cofem i za ogłoszenie ich p. Jana Karkoskę przeprasza.

(—) Mikołaj Wesolowski
odpowiedzialny relaktor. 10133

WOJK PŁYNNY
BEZ TRUDU
CZYSZCZY! POLERUJE
PODŁOGI LINOLEUM
MEBLE...

OZCZYSZCZONY
HYGIENA
WŁOŚC

HYGIENA
CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE
WARSZAWA

REKORD**SZCZĘŚCIE CI PRZYNIESIE!**

Czerolista koniczyna

otacza „REKORD”, ten nowożytny warsztat pracy domowej, stwierdzając symbolicznie czym jest i stać się może w dzisiejszych ciężkich czasach rosnącego bezrobocia i nędzy. Praca domowa na „REKORDZIE”, to zapowiedź lepszego jutra dla każdego, który ją nabędzie. Na maszynę półczosnkową „REKORD” zarobić można ponad 300 zł miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i wymieniamy surowiec bezpłatnie. Na zakup potrzebna gotówka 340 zł, reszta na spłatę.

Wełna, bawełna i jedwab na składzie po cenach fabrycznych.

Nauka i bliższe inform. bezpłatnie: **Rekord, K. Giewacki.**

Król. Huta, ulica Sobieskiego 14.

„Wiedza”

Prywatna Szkoła Kursów Handlowych Katowice, ulica Pocztowa nr. 12/14 III. pht.

udziela stenografii, pisanie na maszynach różnych systemów, buchalterii i korespondencji w języku polskim i niemieckim, według najnowszej metody. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9—19

Sok Czosnkowy

Ładne lekarstwo to żaden tajemniczy środek!

Niesfałszowany produkt natury, oddawna ceniony jako środek dietetyczny. Zapobiega zwapniałom żył, obniża wysokie ciśnienie krwi i usuwa zabrudzenia przemiany materii. Sok czosnkowy Dr. CASPAREGO sprzyja trawieniu, wydziela z organizmu szkodliwe substancje trujące i działa odświeżająco i wzmacniająco na cały organizm. 1 butelka 7,—, 3 butelki 18,—, zł.

Dr. Caspary i Ska, Gdańsk, Oddz. 164

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto.

Mam 118 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, telegraf szpitalny

Popieraj przemysł krajowy**Tańców Kurs Wiosenny**

(szybkie tempo nauki)

rozpoczyna w Katowicach „Sala Wypoczynkowa” Krakowskie Konserw. Tancznie W. Dolinskiej

Pierwsza lekcja, piątek 10 kwietnia godz. 8 wiecz.

Wolne posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. prof. Sekulowicza Warszawy, Żółwa 42.

Kursy wyczułają listowne buchalterii rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Zadać prospektów. 6505.

Potrzebujemy

od zaraz pana lub panią w charakterze kontrolera (k) do wiksza, przedsiębiorstwa. Wynagrodzenie 2000 zł. Zgłoszcie się pod „Ogło” do Polskiej Zachodniej.

Chłopiec

do biura potrzebny, wiek 16—17 lat, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod nr. 10132 Polska Zachodnia, Katowice.

Różne

Poszukuje dla mego 15-letniego syna nielca jak uczenia malarstwa, Posłada do bre świadectwa szkolnego i zainteresowanie do tego rzemiosła. J. Broda, Kołkowice ul. Szkolna 4. 9901

Unieważniał skradzioną kartę cyrkulacyjną na nazwisko Oelmann Gertruda, Katowice, Kościelna 6. 10143

Smaczne obłady wydaje się przy do stępnich cenach w Sierocińcu im. dra Mieleckiego ul. Plebiscytowa 46, telefon 25-76. 9849

Paulenki

inteligentnej do pisanie adresów poszukuje zaraz Gilewska, Katowice, Mysłowska 45. 10144

sprowadza

Maszynę do pisanie i rachowania sprzedam razem z kompletem „Remont” Katowice, Wolewka 9. 10100

Zakopane.

Biurowy J. Kubliński, sprzedam wyl. parcel, dzierżawa pensjonatów. 10137

Plęgi, liszale.

zółte plamki uszuwa pod gwarancją tajemniczo Krem i Mydło Paletyna.

Krem-Merl

udielikatnia, odmładza cerę i tworzy pomętne rączki. Zadać wszędzie.

Glinchota

uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwaj przystępny słuch szum, cieklenie uszu, Liczne podziękowania. Zadać bezpłatnie pocztalując broszurę. Adres: Eufonia Liszki, koło Krakowa.

Przez drobne ogłoszenia

wszystko znajdziesz.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca br. o godz. 17-jej w auli miejskiego gimnazjum męskiego w Katowicach przy ulicy Jagiellońskiej, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie przedstawicieli władz i organizacji społecznych.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

3. Sprawozdanie Zarządu.
a) prezesa,
b) sekretarza,
c) skarbnika.
4. Sprawozdanie Dyrektora Teatru.
5. Sprawozdanie z przedstawień szkolnych dla młodzieży.
6. Sprawozdanie Komisji Rowizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami i wniosek.
8. Uzupełniające wybory Zarządu.
9. Wolne głosy i wnioski.
Upraszam się wszystkich P. T. Członków o punktualne przybycie i wzięcie udziału w Zebraniu.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok bieżący.

Za Zarząd T. P. T. P.

Sekretarz:

(—) Tadeusz Dobrowolski, profesor gimnazjalny.

Prezes:

(—) Władysław Miodniak, wiczyt. szkół średn. O. S.

Magistrat miasta Rybnika rozpisuje

przetarg publiczny

na dostawę materiałów brukarskich dla budowy nowej rzemni miejskiej w Rybniku.

Oferty w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „Oferta na dostawę materiałów brukarskich dla budowy nowej rzemni miejskiej w Rybniku” należy składać w Miejskim Urzędzie Budowlanym do dnia 2. 4. 1931 r. godz. 10,30.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej w Rybniku na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Warunki ogólne i ślepy kosztorys można nabyć w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój 30, za opłatą 10,— zł. 10136

BANK LUDOWY

Sp. z nieogr. odp.

Wielkie Najduki
ul. Ratowska 2 — Telefon Nr. 1002

Jedyny bank na miejscu

przyjmuje depozyty za wysokim oprocentowaniem, udziela kredyty, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle dokumenty, zatwierdza wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej. Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne Kolektura Loterii Państwowej.

Dlaczego kupujesz Twoje meble tylko u

Karola Chruszcza

w Katowicach, ul. Kościelna 13, Telefon 1070 bo są najlepsze, najtańsze i na dogodnych spłatach ratowych.

+ Przeciw chudości +

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczo „Plenusan” w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kвітający i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. 21 6, 4 pud. 21 20. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 44.

Józef Parol

Skład Konfekcji Męskiej i obuwia

Król. Huta, ul. Wolności 31